



PRIMUM NON NOCERE

BIULETYN BYDGOSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ ISSN 1234-7531 Nr 11 (268) 2013

NOWY FORD **KUGA**

Wyposażony w bezdotykowy system otwierania bagażnika. Napędzany innowacyjnymi silnikami benzynowymi Ford EcoBoost, które zapewniają wysoką moc i niskie zużycie paliwa. Z intuicyjnie reagującym na każde warunki drogowe napędem 4x4.

Prawdziwie inteligentny SUV.

SMART
UTILITY
VEHICLE



Ofensywa nowości Forda



Wyróżniona nagrodą Euro NCAP automatyczna i bezpłatna Funkcja Wzywania Pomocy.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Ford Kuga 2.0 Duratec TDCI 140 KM M6 4x2: 5.3 l/100km, 139 g/km. [wg dyrektywy 60/1268/EEC, cykl mieszany].
Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym.



Z&Z Auto Złomańczuk ul. Gdańska 4, 87-100 Toruń
tel. 56 659 99 44, kom. 692 148 470, www.zz.com.pl

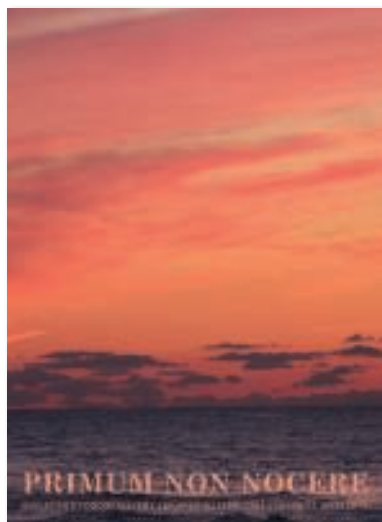
UWAGA!

23 listopada o godz. 9 podczas XXXII Okręgowego Zjazdu Lekarzy delegaci wybiorą nowe władze samorządu zawodowego.



W NUMERZE

Z BIL	2
DLA NESTORÓW MEDYCZYNY	3
LEKARZE – NFZ	
Prawo po stronie Fundacji.....	4
Nowe pomysły Narodowego Funduszu Zdrowia.....	5
WYDARZENIA.....	6
Z UMK	
Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!.....	8
Prof. dr hab. n. med. Zygmunt Mackiewicz doktorem honoris causa UMK	9
Z JURASZA	
Bydgoszcz medycyną stoi.....	12
STOMATOLOGIA	
To będzie wizytówka Collegium Medicum.....	13
LEKARZ – PACJENT	
Nigdy nie wolno przekazywać nadziei bez prawdy i prawdy bez nadziei	14
NAUKA	
Medyczny nobel	15
SPORT	18
FELIETON	19
W PIGUŁCE	20



Fot. Krzysztof Dalke

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Zbliża się kolejny sprawozdawczo-wyborczy Zjazd Delegatów Bydgoskiej Izby Lekarskiej. Czas więc na podsumowanie dotychczasowej działalności naszej Izby, a przyszło nam pracować w bardzo trudnym okresie.

Wprowadzenie ustawy refundacyjnej spowodowało masowe protesty lekarzy. Przy wsparciu samorządu lekarskiego doszło do nowelizacji ustawy, która jednak nadal nie jest korzystna dla chorych i lekarzy. Obecnie trwają wysiłki Naczelnej Rady Lekarskiej, aby ustawę zmienić i wyeliminować jej wady. Głównym beneficjentem tych zmian ma być pacjent.

Samorząd lekarski wielokrotnie wnosił swoje uwagi do projektów ustaw i rozporządzeń, lecz niestety nie były one uwzględniane. W spotkaniach z postaciami i senatorami domagaliśmy się jak najszybszego wprowadzenia regulacji ustawowych dotyczących szpitali uniwersyteckich. Zaniechanie prac legislacyjnych dotyczących wzajemnych relacji placówek ochrony zdrowia spowodowało konkurencję nie w obszarze poprawy jakości leczenia, lecz w walce o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Uzdrowiano szpitale a nie chorych, zmniejszając zatrudnienie poniżej granicy bezpieczeństwa, oszczędzając na sprzęcie i rozwijając specjalności opłacalne. Taka polityka spowodowała nierównomierny rozwój poszczególnych specjalności medycznych. Lekarze obdarzeni empatią i myślący o chorym holistycznie przestali być potrzebni. Menedżerowie stawiali na lekarzy technokratów i w ten sposób zniszczono nie tylko internę. Stąd, zgodnie z naszymi przewidywaniami, wielu chorych odsyłanych z przysłowiowym kwitkiem obwiniało lekarzy. Za ten stan rzeczy nie może odpowiadać samorząd, lecz politycy. To oni decydują o wielkości składki zdrowotnej oraz ustanawiają system ochrony zdrowia. W przypadkach niepowodzeń w leczeniu nie rozważa się zwykle błędów w organizacji opieki zdrowotnej, lecz odpowiedzialnością obciąża się tylko lekarza. Izba lekarska wielokrotnie apelowała do decydentów o wypracowanie standardów zatrudnienia w celu zapewnienia prawidłowej opieki medycznej.

Medycyna jest dziedziną dynamicznie rozwijającą się nie tylko w zakresie sprzętu, aparatury i leków. Nie trzeba chyba udowadniać, że równie szybko rozwija się wiedza w zakresie patologii i fizjologii człowieka. Nieodzowne więc jest stałe kształcenie i uczestnictwo w warsztatach szkoleniowych - a to kosztuje. Uzyskany wysoki przychód z lekarskiego kontraktu wywołuje oburzenie i sprzeciw większości naszego społeczeństwa, ponieważ jest mylony z uzyskanym dochodem. Jednak tylko odpowiednie przychody pozwolą lekarzowi na dokończanie się w ośrodkach krajowych i zagranicznych. Dlatego też zasady kształcenia lekarzy, szczególnie kontraktowych, muszą być uregulowane systemowo i błędne jest twierdzenie, że jest to wyłącznie interes pojedynczego lekarza. Uzyskany przychód z praktyki kontraktowej służy również stałemu podnoszeniu jakości leczenia, czyli chorym.

Dla przyszłych pokoleń lekarzy bardzo ważne jest szkolenie specjalizacyjne. Od poziomu ich umiejętności będzie zależało życie wielu chorych. Obserwuje się jednak próby wykorzystywania rezydentów jako taniej siły roboczej. Usiłuje się ich zatrudniać w równoważnym systemie pracy. Próby te, podobnie jak i te sprzed dwóch lat, spotkały się z protestami zarówno rezydentów, jak i kierowników specjalizacji. Po naszej interwencji uzyskaliśmy opinię prawną dowodzącą bezzasadności tej decyzji.

Większość dyrektorów rezygnuje z zatrudniania lekarzy na umowę o pracę i zatrudnia ich na umowach kontraktowych. Nie wynika to z ich altruizmu, lecz z korzyści płynących z tej formy zatrudnienia. Tymczasem brak jakiegokolwiek ochrony prawnej lekarzy zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych powoduje systematyczne zmniejszanie ich stawek kontraktowych i pogarszanie się warunków pracy. Dlatego też z mojej inicjatywy i przy pełnym poparciu Rady Okręgowej Bydgoskiej Izby Lekarskiej powstało Stowarzyszenie Lekarzy Kontraktowych. Efekty jego działalności będą zależały od liczby i jedności w działaniu członków stowarzyszenia. Optymistycznym przykładem, na to, że można coś dobrego wspólnie zrobić, są lekarze ratownicy z Kliniki Medycyny Ratunkowej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy.

Dr n. med. Stanisław Prywiński
Prezes Bydgoskiej Izby Lekarskiej

BIULETYN BYDGOSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

REDAKCJA e-mail: primum@bil.org.pl, agnieszka.banach@hipokrates.org, tel. 52 3460785

WYDAWCA: Bydgoska Izba Lekarska,
85-681 Bydgoszcz, ul. Powstańców Warszawy 11;
telefony: 52 3460084, 52 3460780;
Numer konta BIL: PKO BP II O/Bydgoszcz
95102014750000830200191197;
e-mail: bil@bil.org.pl; www.bil.org.pl

• Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:
e-mail: rzecznik@bil.org.pl, tel. 52 3461257
• Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentyistów:
lek. med. Włodzimierz Kasierski tel. 604406240

RADA PROGRAMOWA: Przewodniczący: dr n. med. Wojciech Szczęśny;
członkowie Rady: prof. Aleksander Araszkiwicz, red. Agnieszka Banach,
lek. Mięczysław Boguszyński, dr n. med. Małgorzata Czajkowska-Malinowska,
red. Magdalena Godlewska, dr n. med. Marek Jurgowiak, dr n. med. Andrzej Martynowski, lek. dent. Marek Rogowski, dr n. med. Maciej Socha.
CZEKAMY na Państwa opinie, uwagi i propozycje! Przewodniczący Rady Programowej: Wojciech Szczęśny, tel. 602395654; redaktor naczelny: Agnieszka Banach tel. 696016262, agnieszka.banach@hipokrates.org; redaktor: Magdalena Godlewska, magdalena@poczta.onet.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania materiałów oraz zmian w tytułach. Za treść reklam nie odpowiadamy.

■ DRUK: ABEDIK, Bydgoszcz tel. 52 3700710 ■ SKŁAD: MAGRAF s.c., Bydgoszcz tel. 52 3791435



Bydgoska Izba Lekarska, w związku z licznymi pytaniami zatrudnionych w podmiotach leczniczych lekarzy i lekarzy dentyistów w sprawie obowiązku dostarczania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych druków ZUS ZLA wystawianych pacjentom, przedstawia swoje stanowisko.



Dotyczy: ustalenia podmiotu, na którym w świetle obowiązujących przepisów prawa spoczywa obowiązek dostarczania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych druków ZUS ZLA wystawianych pacjentom.

Kwestia wystawiania przez lekarzy zaświadczeń lekarskich, pod pojęciem których należy rozumieć zaświadczenia lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby lub pobytu w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej lub o konieczności osobistego sprawowania przez ubezpieczonego opieki nad chorym członkiem rodziny, została uregulowana przede wszystkim w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zaświadczenia te są wydawane przez lekarzy po uzyskaniu przez nich od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych indywidualnego upoważnienia, udzielanego przez organ w drodze decyzji administracyjnej. W art. 58 ust. 1 cyt. ustawy ustawodawca przewidział, że zaświadczenie lekarskie wystawia się z dwiema kopiami, przy czym oryginał zaświadczenia lekarskiego wystawiający zaświadczenie przesyła, w ciągu 7 dni od dnia wystawienia zaświadczenia, bezpośrednio do terenowej jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pierwszą kopię zaświadczenia lekarskiego otrzymuje ubezpieczony, natomiast drugą kopię wystawiający zaświadczenie przechowuje przez okres 3 lat.

Wykładnia językowa tego przepisu może sugerować, że wszyscy lekarze upoważnieni do wystawiania zaświadczeń są zobowiązani dostarczać je indywidualnie do terenowej jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w terminie 7 dni od wystawienia, jak również do przechowywania drugiej kopii.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że lekarze mogą wykonywać zawód w różnych formach. Dla potrzeb niniejszej opinii istotna jest sytuacja tych lekarzy, którzy są zatrudnieni w podmiotach leczniczych na podstawie umów o pracę lub też pozostają z podmiotem leczniczym w stosunku cywilnoprawnym. W takim bowiem przypadku status i obowiązki lekarza wystawiającego zaświadczenie lekarskie powinny być ustalane na podstawie całokształtu przepisów regulujących pozycję i obowiązki lekarza, jak i podmiotu leczniczego, w ramach którego działa lekarz.

Kwestia obowiązków lekarzy wynikających z art. 58 ust. 1 cyt. ustawy była również przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który wprawdzie postanowieniem z dnia 29 listopada 1999 r., sygn. akt T 28/99 odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy o stwierdzenie niezgodności art. 58 ust. 1 pkt 1 i 3 cyt. ustawy z art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP ze względu na jego oczywistą

bezasadność, a następnie postanowieniem z dnia 15 lutego 2000 r. sygn. akt T 28/99 nie uwzględnił zażalenia na to postanowienie, lecz w uzasadnieniu orzeczeń wyjaśnił, w jaki sposób należy przepis ten interpretować. Zdaniem składu orzekającego, tylko wzięcie pod uwagę całokształtu przepisów prawnych odnoszących się do lekarzy, jak i podmiotów leczniczych, pozwala na prawidłowe odczytanie treści normatywnej art. 58 ust. 1 pkt 1 i 3 cyt. ustawy.

Przywołane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydane zostały na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, lecz rozważania Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie pozostają aktualne.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, nie powinno budzić wątpliwości, że wysyłanie wystawionych zaświadczeń oraz ich przechowywanie nie stanowią czynności z zakresu diagnozy i terapii, lecz czynności o charakterze organizacyjnym, a te należą do obowiązków pracodawcy. Nie zmienia tego fakt, że to lekarz dysponuje indywidualnym upoważnieniem do wystawiania zaświadczeń, osobiście odpowiada za jego treść i je podpisuje, tym samym gwarantując jego prawdziwość oraz zgodność ze stanem faktycznym. Sporządzenie i wystawienie zaświadczenia lekarskiego jest przy tym związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Teza ta znajduje potwierdzenie w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy, które w § 1 ust. 2 wprost stanowi, że orzekanie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, pobytu w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej lub konieczności osobistego sprawowania przez ubezpieczonego opieki nad chorym członkiem rodziny, zwane dalej „orzekaniem”, jest związane z postępowaniem diagnostyczno-leczniczym. W § 4 przywołanego rozporządzenia ustawodawca przewidział zaś, że orzekanie jest dokumentowane w indywidualnej dokumentacji medycznej ubezpieczonego.

Zaświadczenia lekarskie stanowią element indywidualnej dokumentacji medycznej o charakterze zewnętrznym, co wynika z rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (§ 2 ust. 4 pkt 3). Natomiast obowiązek prowadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentacji medycznej oraz zapewnienia ochrony danym zawartym w tej dokumentacji ustawodawca w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta nałożył na podmioty udziela-

jące świadczeń zdrowotnych. Jest to jeden z wielu obowiązków organizacyjnych, jakie spoczywają na podmiotach leczniczych.

Jak wywiódł Trybunał Konstytucyjny analizując istotę przedmiotowego zagadnienia, „jest rzeczą powszechnie znaną, że w zorganizowanym, publicznym zakładzie opieki zdrowotnej lekarz nie dysponuje odrębnym personelem administracyjnym, nie prowadzi też osobiście własnego archiwum dokumentacji medycznej. Zarówno materiały dokumentujące historię choroby pacjenta, jak również druki zaświadczeń lekarskich należą do danych chronionych tajemnicą służbową. Zakład pracy obowiązany jest zabezpieczyć właściwy tryb postępowania związany z obiektem, gromadzeniem i przechowywaniem tych dokumentów, aby uniemożliwić osobom nieupoważnionym zapoznawanie się z treścią informacji zawartych w tych dokumentach. Obowiązek ten dotyczy również przekazywania zaświadczeń lekarskich do właściwej jednostki organizacyjnej ZUS.”

W związku z powyższym w świetle całokształtu przepisów regulujących pozycję i obowiązki lekarzy, którzy są zatrudnieni w podmiotach leczniczych na podstawie umów o pracę lub też pozostają z podmiotami leczniczym w stosunkach cywilnoprawnych, jak i samych podmiotów leczniczych, w ramach których działają lekarze, brak jest podstaw prawnych do takiej interpretacji art. 58 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, która prowadziła by do nałożenia na lekarzy obowiązku indywidualnego dostarczania zaświadczeń lekarskich do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obowiązek ten spoczywa na podmiocie leczniczym, który jest odpowiedzialny za organizację systemu udzielania świadczeń zdrowotnych w danej jednostce, w tym również za prowadzenie, przechowywanie i udostępnianie dokumentacji medycznej, której zaświadczenie lekarskie jest elementem.

Podstawa prawna

- 1) ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.),
- 2) ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2012 r. poz. 159 ze zm.),
- 3) rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (Dz.U. Nr 145, poz. 1219),
- 4) rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz.U. Nr 252, poz. 1697 ze zm.).



Dla nestorów medycyny



Bydgoska Izba Lekarska miała zaszczyt gości – już po raz osiemnasty – lekarzy obchodzących 60., 50. i 40. rocznicę uzyskania dyplomu (11 października). W tym roku jubileusz 60-lecia obchodziło 36 osób. „To rekordowa liczba – powiedziała wiceprezes BIL Radosława Staszak-Kowalska – dotychczas kolegów, którzy ukończyli studia 60 lat temu, było kilku, najwyżej kilkunastu, a teraz ponad 30. To doskonały rocznik – świetnie się uczył, świetnie pracował i w zdrowiu doczekał jubileuszu”.



Inaugurując lekarską uroczystość, prezes Bydgoskiej Izby Lekarskiej Stanisław Prywiński przypomniał zgromadzonym, jak doszło do ustanowienia Jubileuszu Uzyskania Dyplomu. Prawie 20 lat temu Okręgowa Rada Lekarska BIL, kierowana wówczas przez Andrzeja Martynowskiego, przyjęła i zaczęła wprowadzać w życie ideę doktor Haliny Grzybowskiej-Rogulskiej ustanowienia lekarskich Eskulapów – nagród, które tak wrosły w izbową tradycję.



Następnie Barbara Nawrocka złożyła jubilatom w imieniu marszałka województwa kujawsko-pomorskiego najlepsze życzenia i podziękowała za ich zaangażowanie, wysiłek oraz cierpliwość. Kolejny gość, wiceprezydent Bydgoszczy Jan Szopiński, powiedział: „W działalności prezydenta bywają sytuacje, w których odczuwa ogromną satysfakcję. Chciałbym wspomnieć o trzech takich uroczystościach. Jedną z nich są urodziny tych, którzy ukończyli 100 lat, drugą jest uroczystość 50-lecia małżeństwa, a trzecią spotkanie z osobami, które za chwilę uzyskają statuetki i dyplomy w 60., 50. lub 40. rocznicę uzyskania dyplomu lekarza”.



Po występie Chóru Bydgoskiej Izby Lekarskiej (założonego w 2011 roku przez sekretarza izby – Hannę Śliwińską) wręczono jubilatom statuetki Eskulapa (60-latkom także gratyfikacje finansowe) i dyplomy z wypisanymi słowami Alberta Schweizera „To, co możesz uczynić, jest tylko małą kroplą w ogromie oceanu, ale jest właśnie tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu”. Wzniesienie toastu i życzenia zdrowia i pomysłności dla Jubilatów poprzedziły kolejną część świętowania – koleżeńskie spotkania, rozmowy, wspomnienia. A to wszystko w miłej i... smakowitej scenerii.



M.G.

Od red. Rozmowy z Jubilatami w kolejnym numerze PNN.

Zdjęcia: Agnieszka Banach



Prawo jednak po stronie Fundacji

Narodowy Fundusz Zdrowia złamał prawo w czasie rozstrzygnięcia ubiegłorocznego konkursu na świadczenie nocnej i świątecznej pomocy medycznej – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. To oznacza, że po uprawomocnieniu się wyroku Fundusz – stosując się do zapisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej – będzie musiał wrócić do rokowań. Wszystko może jednak odwlec się w czasie, bo ubezpieczyciel ma możliwość złożenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Fundacja „Zdrowie dla Ciebie” od początku 2007 do grudnia 2012 r. zapewniała ponad 440 tys. mieszkańcom Bydgoszczy i okolic ambulatoryjną oraz wyjazdową nocną i świąteczną opiekę lekarską oraz pielęgniarską. Oprócz budynku głównego w Śródmieściu na Królowej Jadwigi, który by dostosować się do potrzeb pacjentów przeszedł kapitalny remont, Fundacja otworzyła trzy swoje filie – na Wyżynach, w Fordonie i na Błoniu. Stworzony przez nią system pomocy wielokrotnie stawiany był za wzór w kraju, a nawet wyróżniony przez minister Ewę Kopacz. „Działo to świetnie. Przez te wszystkie lata nie mieliśmy żadnych skarg. – mówi Krystyna Kopa, prezes organizacji – Pacjenci byli zadowoleni i doskonale wiedzieli, gdzie mają udać się po pomoc.”

KONKURS 2012

Do ubiegłorocznego konkursu ogłoszonego przez NFZ na realizację nocnej i świątecznej opieki medycznej na Wyżynach-Kapuściskach, Fordonie, Śródmieściu, Błoniach – „Zdrowie dla Ciebie” stanęło ze swoimi czterema placówkami. Wydawało się, że wszystkie atuty ma w ręku: w przychodniach obejmujących swoją opieką całe miasto i jego okolice pracowało 150 lekarzy, nie było problemów z personelem pielęgniarskim, wszystkie wymogi formalne zostały spełnione. W grudniu konkurs rozstrzygnięto... „Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że dostaliśmy tylko jeden rejon – Wyżyny-Kapuściska, gdzie akurat nie mieliśmy konkurencji” – mówi Krystyna Kopa.

W pozostałych obszarach wygrał „Medic” – Fordon, „Ikar” – Błonie, oraz MSW – Śródmieście. Od 1 stycznia pomoc zaczęły świadczyć 4 różne jednostki.

„Zdrowie dla Ciebie” natychmiast po ogłoszeniu wyników konkursu, jeszcze w grudniu 2012, odwołało się od decyzji oddziału Funduszu, uznając ją za krzywdzącą. „Okazało się między innymi, że w momencie składania ofert – placówki, które z nami wygrały nie spełniały obowiązujących wymogów: nie miały rejestracji w Urzędzie Wojewódzkim na realizację nocnej i świątecznej pomocy medycznej, brakowało odbioru Sanepidu” – wylicza doktor Krystyna Kopa. Przedstawiciele Fundacji zauważają też, że chociaż takie postępowanie jest niezgodne z prawem, mimo trwającego procesu odwoławczego NFZ podpisywał w tym czasie umowy ze świadczeniodawcami, których wyłonił w spornym konkursie.

Z tym, że MSW i „Medic” nie spełniały warunków koniecznych do wzięcia udziału w konkursie nie zgadza się NFZ. „W pierwszym przypadku: w kopii księgi rejestrowej znajduje się pod adresem miejsca udzielania świadczeń (Bydgoszcz, Markwarta 4–6) poradnia (gabinet) lekarza, gdzie wskazano, iż początek działalności tej komórki to 1.10.1998 r. W przypadku „Medica”, w miejscu udzielania świadczeń (ul. Łochowskiego) podobna komórka zapisana jest również w księdze rejestrowej, a początek rozpoczęcia działalności to 1.1.2001. – mówi rzecznik Funduszu Jan Raszeja i dodaje – Zgodnie z pismem Prezesa NFZ z 26.8.2011, właściwymi komórkami organizacyjnymi, w których mogą być realizowane świadczenia w zakresie nocnej i świątecznej opieki jest – m.in. – poradnia (gabinet lekarza POZ).”

FUNDUSZ ODRZUCA ODWOŁANIE

Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Oddziału NFZ skargę Fundacji odrzucił. Tak samo zrobiła prezes NFZ Agnieszka Pachciarz. „Przestałam wierzyć, że w naszym państwie obowiązuje prawo. Dawaliśmy lepsze propozycje, mieliśmy wszystkie podstawy prawne, żeby w konkursie wygrać, tymczasem stało się inaczej – skarży się na postępowanie Funduszu Krystyna Kopa – Rozumiem przegrać z kimś, kto ma lepszą ofertę, spełnia wymogi, ma lepszy personel, ale tutaj tak nie było. Dlatego postanowiliśmy, że musimy walczyć do końca.”

Fundacja odwołała się do Sądu Administracyjnego w Warszawie. 20 września 2013 odbyła się pierwsza rozprawa, podczas której rozpatrywano dwa obszary – Śródmieście, gdzie wygrał MSW, i Fordon, gdzie wybrano „Medic”. „Sędziowie przyznali nam rację. Na podstawie otrzymanych dokumentów uznali, że rozstrzygnięcie konkursu na korzyść tych jednostek było bezprawne” – mówi doktor Kopa. 25 października (od red.: już po zamknięciu numeru) WSA oceni także, czy słusznie wygrał „Ikar”. Fundacja i tu spodziewa się uznania swoich racji.

Przez cały czas trwania konfliktu na linii NFZ – Fundacja, „Zdrowie dla Ciebie” starała się o uzyskanie dostępu „do materiałów zebranych w toku postępowania konkursowego dotyczącego nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na lata 2013–2015”, ale jak mówią jej

przedstawiciele – bezskutecznie. Chodzą o oferty wybranych świadczeniodawców, protokoły z negocjacji, dokumenty związane z oceną punktową przyznaną przez komisję konkursową innym oferentom. „Weryfikacja wyników postępowania konkursowego wymaga przeprowadzenia porównawczej oceny ofert konkurencyjnych podmiotów, co z kolei łączy się z obowiązkiem pełnego udostępnienia ofert podmiotowi odwołującemu się” – tłumaczył w piśmie do NFZ na początku stycznia Szymon Kopa, sekretarz i prokurent Fundacji. Dyrektor wojewódzkiego oddziału Funduszu Tomasz Pieczka odpowiadał: „Brak jest przesłanek do udostępnienia dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania wymienionych w piśmie”.

A Jan Raszeja informuje: „Wszystkim zainteresowanym umożliwiono udział w części jawnej konkursu podczas otwarcia ofert. Z kilkutygodniowym wyprzedzeniem upubliczniono informacje o terminie i miejscu otwarcia ofert. Żaden z przedstawicieli Fundacji nie wziął udziału w tych czynnościach”.

Tymczasem Szymon Kopa mówi: „Jedynie, co otrzymaliśmy, to od prezes NFZ Agnieszki Pachciarz możliwość zobaczenia naszej dokumentacji konkursowej... – i dodaje – W toku postępowania odwoławczego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego również nie otrzymaliśmy możliwości wglądu w akta sprawy. Akta nie zostały także przesłane do sądu.”

CO DALEJ PO WYROKU WSA?

Teraz „Zdrowie dla Ciebie” czeka na pisemne uzasadnienie wyroku i na to, co zrobi NFZ – ten może wnieść skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd poinformował przedstawicieli Fundacji, że mogą też złożyć wnioszek z powództwa cywilnego przeciwko Funduszowi o wypłatę zadośćuczynienia za poniesione straty. „Na pewno to zrobimy. Musimy tylko poczekać na prawomocny wyrok – mówi Szymon Kopa – W przypadku, gdy NFZ złoży skargę kasacyjną do NSA, może to potrwać, ale i tak wszystkie argumenty są po naszej stronie.”

Stroną w sporze z Fundacją jest Centrala Funduszu i to od niej zależy decyzja o wniesieniu skargi kasacyjnej do NSA. Czy to zrobi? „Czekamy na uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Gdy je otrzymamy podejmiemy stanowisko, czy składać skargę kasacyjną do NSA.” – informuje Andrzej Troszyński, rzecznik Centrali.

Jeżeli korzystny dla Fundacji wyrok się uprawomocni Narodowy Fundusz Zdrowia będzie musiał ponownie powrócić do etapu rokowań.

Decyzja stołecznego sądu, niekorzystna dla naszego oddziału NFZ, z jednego powodu może zaskakiwać. Otóż niedawno rzecznik Funduszu przedstawiał wyniki kontroli przeprowadzonej przez bydgoską delegaturę NIK-u, której przedmiotem była „dostępność

świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w województwie od marca 2011 do połowy roku 2013”. Jan Raszeja 14 sierpnia cytował protokół pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynikało, że jego pracodawca prawidłowo zabezpieczył dostępność do świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w województwie w badanym okresie, odpowiednio też przygotowywał, zawierał i realizował umowy na udzielanie tych świadczeń. Rzecznik informował wtedy także, iż „Kontrolerzy NIK stwierdzili, że zbądane przez nich postępowania konkursowe (także i te przeprowadzone na terenie Bydgoszczy i gmin ościennych w końcu 2012 r.) zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wszystkie odwołania od rozstrzygnięć konkursowych (w tym także

te skierowane do Prezesa NFZ) zostały odrzucone jako bezpodstawne.”

Tymczasem, o czym poinformował nas Szymon Kopa – na wniosek Fundacji od 28 czerwca NFZ objęła druga kontrola NIK-u. Kolejne działania kontrolne, jak mówi sekretarz Fundacji, dotyczyło nie jak wcześniej – jakości udzielanych świadczeń w opiece świątecznej i nocnej oraz konkursów zawieranych jeszcze przez poprzedniego dyrektora – ale „weryfikacji postępowania konkursowego rozpisanego przez nasz oddział (od red.: chodzi o koniec 2012 roku), a jego wynik jest całkowicie negatywny dla NFZ i w pełni potwierdza nasze powództwo do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego”.

„Była tylko jedna kontrola NIK dotycząca postępowań konkursowych na nocną i świą-

teczną opiekę. Trwała od maja do początku sierpnia 2013. Dotyczyła okresu od marca 2011 do połowy 2013 r. I nie Fundacja była jej siłą sprawczą” – przekonuje Jan Raszeja.

Konflikt między Fundacją a NFZ komentuje w ten sposób: „Zrozumiała jest determinacja z jaką Fundacja walczy o swoje interesy. Nie wolno zapominać jednak (choć – jak to obserwuję – dla wielu ten element wydaje się być dalece mniej istotny) o interesach bydgoszczan mających prawo do opieki zdrowotnej świadczonej na najwyższym poziomie. Zapewnienie takiej właśnie opieki było jedyną i najważniejszą intencją NFZ w trakcie konkursu. I dlatego został on przeprowadzony obiektywnie i absolutnie bezstronnie, przy zachowaniu wszelkich wynikających z przepisów kryteriów i wymogów.”

Agnieszka Banach

Nowe pomysły NFZ

Narodowego Funduszu Zdrowia

Lekarze rodzinni z Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, Porozumienia Zielonogórskiego oraz Kolegium Lekarzy Rodzinnych nie chcą podpisywać umów z NFZ-em. Powodem są warunki kontraktowania zaproponowane przez Fundusz na rok 2014. Kością niezgody jest przede wszystkim propozycja nowego sposobu finansowania podstawowej opieki zdrowotnej. Płatnik nie zamierza dłużej łożyć na osoby nieubezpieczone i chce unieważnić deklaracje wszystkich pacjentów, których system eWUŚ nie wyświetla na zielono. Dotychczas podczas oceny deklaracji status pacjenta nie miał znaczenia.

Już wybrana metoda weryfikacji budzi emocje – eWUŚ nie jest według lekarzy rodzinnych wiarygodnym źródłem danych. „Polacy, których zamierzam wyciąć pani prezes NFZ, to osoby w większości ubezpieczone – mówi Bożena Janicka, prezes PPOZ i dodaje: *Potwierdzają to składanymi przez siebie oświadczeniami woli?*”. NFZ szacuje natomiast, że z 7,5% osób, które system wyświetla na czerwono (w województwie kujawsko-pomorskim ponad 8%, czyli 150–160 tys. osób), zaledwie 1/3 stanowią pacjenci mający prawo do świadczeń (nie dopilnowali związanych z tym formalności). Pozostaje część takie prawo nie przysługujące.

Jednak lekarze sprzeciwiają się przede wszystkim odejściu od poprzedniego sposobu finansowania: „*Idea powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce, od początku ich istnienia, oparta jest na solidaryzmie społecznym – czytamy w komunikacie prasowym lekarzy rodzinnych z PPOZ z 18 września – W praktyce zasada ta oznacza, że koszty świadczeń pacjentów aktualnie korzystających ze świadczeń zdrowotnych pokrywane są ze składek zdrowotnych tych osób, które w danym momencie ze świadczeń medycznych korzystają oraz tych, które nie korzystają. [...] Odbywa się to w ten sposób, że zaniżona stawka kapitacyjna za opiekę nad zadeklarowanym do danej przychodni POZ pacjentem korzystającym z usług pla-*

cówki kompensowana jest ze środków pochodzących ze stawek kapitacyjnych za opiekę nad pacjentami zadeklarowanymi i niekorzystającymi ze świadczeń, niezależnie od tego, czy byli uprawnieni do świadczeń, czy też nie?”

NFZ tymczasem nie chce płacić stawki kapitacyjnej za nieubezpieczonych. „*Nie ma podstaw do płacenia za ludzi, którzy są nieubezpieczeni. To są pieniądze publiczne*” – oświadcza Elżbieta Kasproicz, dyrektor ds. medycznych bydgoskiego NFZ-u. Na uwagę, że zmniejszenie wpływów o 7,5% (bo za taki odsetek dorosłych w styczniu 2014 Fundusz nie zapłaci stawki kapitacyjnej) zmusi świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej do ograniczenia wydatków na leczenie, płatnik odpowiada, że poziom finansowania się nie zmieni. Pieniądze wrócą do przychodni inną drogą. „*Albo w postaci zwiększenia wyceny jednych produktów (np. porad patronażowych czy bilansów zdrowia) – mówi Elżbieta Kasproicz – albo wprowadzenia wyceny nowych (wprowadza się np. wycenę pobrania przez położną materiału do badania cytologicznego)?*” Fundusz zamierza też za każdą poradę udzieloną osobie nieubezpieczonej płacić 8 zł.

Wprowadzenie zmian sugerowanych w projekcie NFZ-u zaowocuje również, według świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej, rozbudowaniem procedur

administracyjnych. Sama ankieta proponowanego badania profilaktycznego dotyczącego chorób nowotworowych to konieczność wypełnienia 3 stron formatu A4. A biurokracja zmniejsza ilość czasu przeznaczanego dla pacjentów. Elżbieta Kasproicz ripostuje, że biorąc pod uwagę późną wykrywalność chorób nowotworowych w Polsce, co bardzo pogarsza rokowania pacjentów, to właśnie lekarze rodzinni mają największe możliwości zmiany tych niekorzystnych tendencji, a jeżeli chodzi o biurokrację, to „*żyjemy w czasach, w których pewne działania, czy to na etapie diagnostycznym czy leczniczym, muszą być udokumentowane, nie ma innej możliwości?*”

Projekt zarządzenia prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń w rodzaju „podstawowa opieka zdrowotna” budzi sprzeciw również w kwestiach „*finansowania świadczeń, które nie są wymienione w treści rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej oraz ustalania standardów medycznych, a przez to dopuszczenia do sytuacji, w której płatnik świadczeń zdrowotnych bezzasadnie przyjmuje na siebie rolę towarzyszt naukowych?*” – czytamy w uchwale Zarządu Federacji PZ.

Jak cała sprawa się skończy? Jeszcze nie wiadomo – 11 października minął dopiero okres konsultacji. Na razie nastroje są radykalne. Zarówno PPOZ, jak i KLRwP oraz PZ odrzucają możliwość podpisania z NFZ umów na rok 2014, gdyż – jak pisze Porozumienie Pracodawców Ochrony Zdrowia w liście do ministra Bartosza Arłukowicza – „*Działania podejmowane przez Pana i Centralę NFZ to destrukcja i demontaż polskiej podstawowej opieki zdrowotnej, a dla pacjentów – to próba pozbawienia ich konstytucyjnego prawa do leczenia?*”

Stanowisko lekarzy rodzinnych (17 października) poparł Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Magdalena Godlewska

Nowy konsultant wojewódzki

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Kurylak jest nowym konsultantem wojewódzkim w dziedzinie pediatrii. Powołanie na stanowisko otrzymał 7 października od wojewody Ewy Mes.

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Kurylak – to specjalista pediatra i onkolog dziecięcy z 30-letnim doświadczeniem zawodowym. W latach 1983-2001 pracował w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy, a w latach 2002–2012 w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. A. Jurasza w Bydgoszczy. Od listopada 2012 r. ponownie jest zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy. W styczniu 2012 r. Prezydent RP nadał mu tytuł profesora nauk medycznych. Od 2004 r. prof. Kurylak jest kierownikiem Zakładu Pielęgniarstwa Pediatrycznego Katedry Pielęgniarstwa Klinicznego (obecnie Katedra Pielęgniarstwa i Położnictwa) Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UMK.



Zwolnienia

Wiesława Windorbska nie jest już zastępcą dyrektora ds. medycznych w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Dyrektor Zbigniew Pawłowicz odwołał ją ze stanowiska krótko po ogłoszeniu wyników kontroli przeprowadzonych przez NFZ w szpitalu. Jak pisaliśmy w poprzednim numerze „Primum non nocere”, Fundusz oskarżył CO o wyłudzenie 6,5 mln zł. Lecznica wg. ubezpieczalni, rozliczała chorych przyjmowanych ambulatoryjnie, jak pacjentów hospitalizowanych.

Obecnie obowiązki dyrektora ds. medycznych Centrum pełni prof. Janusz Kowalewski, w szpitalu koordynator Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej i Nowotworów. Dr n. med. Wiesława Windorbska nadal pełni w szpitalu funkcję koordynatora Zakładu Teleradioterapii.

Magdalena Kopeć nie jest już dyrektorem ds. finansowych Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. Jurasza. Pełniący obowiązki dyrektora lecznicy Jacek Kryś zwolnił ją z tej funkcji w trybie dyscyplinarnym. Wcześniej przez rektora UMK prof. Andrzeja Tretyna odwołany został naczelny dyrektor placówki – Jarosław Kozera, obecnie mąż usuniętej dyrektor (więcej w PNN nr 10).



Podczas inauguracji roku akademickiego UMK wyróżniono:



Medalem Nicolaus Copernicus Thorunensis 1473–1543: prof. Jana Kopcewicza, rektora UMK; śp. prof. Danutę Miścicką-Śliwkę, która sprawowała funkcję rektora Akademii Medycznej w Bydgoszczy, w jej imieniu medal odebrał mąż, Karol Śliwka – za to, że przyczynili się do połączenia obu uczelni bydgoskiej Akademii Medycznej oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

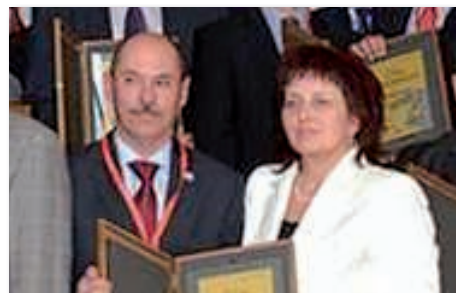


Nagrodą rektora I stopnia dla nauczycieli akademickich za całokształt osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych prof. Władysława Laska z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum.

Fot. Monika Kubiak

Szpital MSW ze Złotym Certyfikatem Rzetelności

Program Rzetelna Firma pod patronatem Krajowego Rejestru Długów zrzessa ponad 40 tys. przedsiębiorstw z całej Polski. Co rok wyróżnia najsolidniejsze firmy w Polsce. W tym roku nasz szpital jest jednym z laureatów.



Dyrektor szpitala dr n.med. Marek Lewandowski, dyrektor ekonomiczna jednostki mgr Mirosława Cieślak

Firma, która ubiega się o udział w Programie jest weryfikowana w Krajowym Rejestrze Długów – sprawdza się, czy jest solidnym płatnikiem, a więc pewnym partnerem w biznesie. Każdy podmiot starający się o wyróżnienie Złotym Certyfikatem Rzetelności musi również przedstawić zaświadczenie o braku zaległości podatkowych oraz wobec ZUS, a także minimum trzy referencje wystawione przez partnerów biznesowych.

O wyróżnieniu Certyfikatem decyduje Kapituła Rzetelnych Firm. Podczas wręczenia Złotego Certyfikatu Rzetelności władze Szpitala MSW w Bydgoszczy podpisały Kodeks Etyki Rzetelnej Firmy, przez co zobowiązały się do przestrzegania zasad etyki w biznesie: praworządności, rzetelności, transparentności i odpowiedzialności.

Maja Erdman

Dziecięcy wnętrzem roku Pomorza i Kujaw

Za wystrój wnętrz w nowym budynku Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy – Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne, spółka samorządu województwa – zostały wyróżnione w konkursie „Wnętrze roku Pomorza i Kujaw”.

Spółka, dzięki działalności której najważniejsze szpitale specjalistyczne regionu równają standardem do europejskich, otrzymała Grand Prix w kategorii „Wnętrze w nowych obiektach budowlanych i użyteczności publicznej – służba zdrowia” za przyjazne pacjentom wnętrza w nowym budynku, który powstał w ramach rozbudowy i modernizacji bydgoskiego Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, największej tego typu inwestycji w regionie i jednej z największych w kraju. W obiekcie już działają między innymi oddziały pediatrii i kardiologii, patologii noworodka, laryngologii oraz anestezjologii i intensywnej terapii, a także cztery sale operacyjne. Zakończenie całości inwestycji zaplanowano na wrzesień przyszłego roku.

Tegoroczna gala rozstrzygnięcia konkursu, połączona z obchodami Dnia Budowlanych, odbyła się 27 września w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Konkurs zorganizowała Pomorsko-Kujawska Izba Budownictwa oraz Kujawsko-Pomorskie Centrum Organizacji Imprez.



Fot. Radosław Buryła

Polak prezydentem ESVS...

Europejskie Towarzystwo Chirurgii Naczyniowej (ESVS) podczas spotkania w Budapeszcie (18 września 2013 r.) wybrało na prezydenta – prof. dr. hab. n. med. Arkadiusza Jawienia, kierownika Katedry Chirurgii Naczyniowej i Angiologii na Wydziale Lekarskim CM UMK w Bydgoszczy.



Profesor związany jest z Towarzystwem od pierwszego zjazdu (1987 r.). W latach 2010–2013 był przedstawicielem Polski w zarządzie ESVS. Obecnie prezydent-elekt (pełną władzę Arkadiusz Jawień przejmie w przyszłym roku) aktywnie zajmuje się kwestiami dotyczącymi spraw wewnętrznych i finansowych Towarzystwa.

Europejskie Towarzystwo Chirurgii Naczyniowej powstało w 1986 r. Teraz liczy ponad 2 tys. członków i zrzesza towarzystwa chirurgii naczyniowej z Europy oraz innych części świata. Prof. Arkadiusz Jawień charakteryzuje je następująco: „Jest to najważniejsze towarzystwo chirurgów naczyniowych w Europie. [...] Ma wiodącą rolę w nauczaniu chirurgii naczyniowej oraz prowadzeniu kursów specjalizacyjnych. Pod jego egidą powstają najważniejsze zalecenia dla chirurgów naczyniowych, dotyczące postępowania z chorobami naczyń i procedur naczyniowych”.

...i Mistrzem Mowy Polskiej

Pięć dni po wyborach w Budapeszcie, podczas odbywającej się w Lublinie trzynastej gali finałowej programu „Mistrz Mowy Polskiej”, spośród nominowanych jury wybrało trzech równorzędnych laureatów. Jednym z nich został prof. Arkadiusz Jawień. Znalazł się w doborowym towarzystwie – zaszczytny tytuł Mistrza Mowy Polskiej otrzymali w tym roku również: dziennikarka i autorka książek dla dzieci Grażyna Lutosławska oraz dziennikarz sportowy Tomasz Zimoch. Profesora nominowano do tytułu również w dwóch poprzednich edycjach programu.



Dla zdrowego serca

W ostatnią niedzielę kalendarzowego lata wszyscy chętni mogli zbadać na Starym Rynku poziom cholesterolu i glukozy we krwi, zmierzyć ciśnienie, obliczyć wartość BMI, a – gdy wyniki okazywały się nienajlepsze – poddać badaniu EKG i konsultacji kardiologicznej. W ten właśnie sposób Servier, sponsor badań profilaktycznych, już po raz 11. uczcił Światowy Dzień Serca.

Tym razem ogólnopolska akcja profilaktyczno-edukacyjna firmy dotyczyła niewydolności serca. Kampanii patronowało Polskie Towarzystwo Kardiologiczne oraz Polskie Towarzystwo Nadciśnienia Tętniczego. Jej ambasadorem był aktor Piotr Polk.

Dlaczego firma „Servier” zdecydowała się edukować Polaków akurat w zakresie niewydolności serca? Z danych przedstawionych przez pracowników Kliniki Kardiologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 2: prof. dr. hab. Władysława Sinkiewicza oraz dr. Roberta Bujaka wynika, że właściwy tryb życia i regularne badania profilaktyczne rzeczywiście mogą zmniejszyć częstość występowania tego schorzenia. Jego zasadniczymi przyczynami są: choroba wieńcowa włącznie z zawałem serca oraz nadciśnienie tętnicze. Zatem, aby niewydolności uniknąć, trzeba zapobiegać, a jeżeli jest za późno, leczyć choroby prowadzące do jej rozwoju. Nie jest to łatwe, ale warte wysiłku, bo pacjenci z tym schorzeniem mają naprawdę złe rokowania. Niewydolność serca dotyka około miliona obywateli naszego kraju, 50% cierpiących na nią osób umiera w ciągu 5 lat od jego rozpoznania, niezależnie od stopnia zaawansowania w momencie stwierdzenia (każdego dnia z jej powodu umiera 164 Polaków!). Co gorsza – sytuacja systematycznie się pogarsza.

Organizatorzy kampanii nie tylko badali i edukowali bydgoszczan, od razu też zaaplikowali im lekarstwo – razem z klubem „Turkole” urządzili dla mieszkańców miasta rodzinny rajd rowerowy. Jeżeli to nie zmieniło naszego nastawienia do zdrowego trybu życia, to... był przecież jeszcze Piotr Polk.

M.G.

Inowrocławski szpital nadal akredytowany

Lecznica im. dr. Ludwika Błazka po raz kolejny otrzymała akredytację. Obecny, czwarty już certyfikat, został jej przyznany do końca czerwca 2016 r. Inowrocławska placówka jest jedną ze 136 w Polsce, ośmiu w województwie kujawsko-pomorskim i dwóch na terenie BIL (drugą jest bydgoskie Centrum Onkologii), którym udało się zdobyć status szpitala akredytowanego.

26 września w imieniu Ministerstwa Zdrowia Jerzy Hennig z Centrum Monitorowania Jakości przekazał w Inowrocławiu na ręce dyrektora Eligiusza Patalasa certyfikat dla Szpitala Wielospecjalistycznego. Podczas uroczystości dyrektor placówki zwrócił się do współpracowników: „Ten certyfikat jest efektem waszej pracy. Bez waszego zaangażowania, by go nie było. Grupa entuzjastów, która niestety jest w mniejszości, musiała wykonać ciężką pracę. Dzisiejsza uroczystość to najlepszy moment, żebym mógł publicznie wam za to podziękować”.

Placówka status szpitala akredytowanego posiada już od 2004 r. Obecnie, po porównaniu przez Radę Akredytacyjną praktyki postępowania i stanu szpitala z wzorcami stanowiącymi standardy akredytacyjne, otrzymała 88% liczby możliwych punktów. Najwyższe oceny zdobyła za jakość opieki, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie informacjami, kontrolę zakażeń szpitalnych, przestrzeganie praw pacjenta oraz gospodarkę lekami.

M.G.

Fot. Adam Markiewicz





Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!

Tradycyjnie zainaugurował nowy rok akademicki dla 30 tysięcy studentów i 4300 pracowników Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prof. Andrzej Tretyn, rektor Uczelni. Wydarzeniem był fakt, że po raz pierwszy w całej historii UMK ceremonia nie została zorganizowana w Toruniu. Odbyła się w Bydgoszczy w Filharmonii Pomorskiej. Szczególnym punktem uroczystości stało się wręczenie tytułu doktora honoris causa UMK znanemu bydgoskiemu lekarzowi, jednemu z najwybitniejszych polskich chirurgów prof. Zygmunto- wi Mackiewiczowi.

Uroczystość w Bydgoszczy odbyła się nieprzypadkowo. 10 lat temu (14 października 2003) senat Akademii Medycznej w Bydgoszczy wyraził jednogłośnie zgodę na połączenie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Rok później dwie uczelnie zostały oficjalnie zintegrowane, o czym na wstępie swojego inauguracyjnego przemówienia wspominał prof. Andrzej Tretyn. „Chcemy podziękować wszystkim, którzy podjęli wówczas tę niezwykle odważną decyzję, oraz tym, którzy tak wiele energii poświęcają, abyśmy tworzyli autentyczną wspólnotę. Szczególnie chciałbym wspomnieć o pani rektor Danucie Miścickiej-Śliwce i panu rektorze Janie Kopcewiczu, z szacunkiem myśląc o ich dalekowzroczności i determinacji. – mówił – Decydując o połączeniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Akademii Medycznej wyszliśmy poza własne horyzonty, pojęliśmy, że prowadzenie badań i działalności dydaktycznych odbywa się przede wszystkim w interesie wspólnoty, której jesteśmy częścią, społeczeństwa, któremu służymy.”

Rektor wspominał, że już na wykonanym przez bydgoskich rzemieślników berle rektorskim Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, pochodzącym z lat 40-tych ubiegłego wieku, obok herbu Torunia znajduje się też herb Bydgoszczy, co może oznaczać, że już wtedy „uznali ten uniwersytet za swój, zdając sobie sprawę, że będzie on wielką szansą dla całego województwa i wszystkich jego mieszkańców”.

Prof. Tretyn zapewnił też, że „podstawowym miejscem kształcenia lekarzy i wykorzystywania ich wiedzy i umiejętności w praktyce zawsze będzie Bydgoszcz”.

Dla UMK ten rok akademicki nie będzie łatwy. Wszystkie uniwersytety w Polsce są zadłużone łącznie na sumę ponad 290 milionów złotych. Deficyt finansowy nie ominął też UMK. „Naszego celu, jakim jest zbilansowanie budżetu w ciągu kolejnych trzech lat i utrzymanie tego stanu w latach kolejnych, nie da się osiągnąć bez bardziej strategicznych i kompleksowych działań. – zapowiedział prof. Tretyn – Od nowego roku kalendarzowego wprowadzone zostaną nowe zasady gospodarki finansami w toruńskiej części UMK. Zgodnie z nimi każdy z wydziałów odpowiedzialny będzie za swoją część przychodów i kosztów. Oznacza to zdecydowanie większe kompetencje dziekanów

i rad wydziałów, ale też nieporównanie większą odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Trzeba będzie liczyć się ze zmniejszaniem liczby godzin dydaktycznych, likwidacją niewielkich grup ćwiczeniowych, a być może i niektórych kierunków. Wprowadzona zostanie bardziej rygorystyczna polityka wobec nauczycieli akademickich niespełniających wymogów awansu zawodowego” – planuje Tretyn.

Szczególnym punktem uroczystości stało się wręczenie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wybitnemu polskiemu chirurgowi – profesorowi Zygmunto- wi Mackiewiczowi. To najwyższe akademickie wyróżnienie Profesor otrzymał w dowód uznania „za wkład w rozwój chirurgii ogólnej i naczyniowej w Polsce oraz za zasługi położone w rozwój Akademii Medycznej w Bydgoszczy (obecnie Collegium Medicum UMK)”.

Wybitny pisarz Umberto Eco w jednym z listów do kardynała Carlo Marii Martiniego z Mediolanu napisał, że są nazwiska, które same w sobie zawierają tytuły naukowe, zaszczyty i to, coś, co stanowi o wielkości człowieka, który je nosi. Jestem przekonany, że nazwisko Profesora Zygmunta Mackiewicza zalicza się do tej kategorii. – mówił podczas laudacji wygłoszonej na cześć Profesora jego uczeń prof. Wojciech Zegarski – *To wielki dla mnie zaszczyt, honor i przywilej, że mogę dzisiaj mówić o zasługach mojego Nauczyciela i Mistrza, Pana Prof. Zygmunta Mackiewicza – a są one przeogromne dla chirurgii i nauki światowej, dla Polski, Bydgoszczy, dla Uniwersytetu i dla mo- carstwa ... Jakiego? Otóż, jak pisał sir d.Arcy Power, wybitny lekarz chirurg i historyk brytyjski, istnieje także inny typ mocarstwa. Mocarstwo to powstało w walce o ludzkie życie (!), a reprezentowane jest przez lekarzy. Stanowi ono część bardziej jeszcze rozległego państwa – Państwa Nauki, które jako pierwsze wyszło poza wytyczone granice polityczne i objęło wszystkie kontynenty... Imperium Chirurgów...*

I Ty, drogi Zygmuncie, Drogi Przyjacielu, Profesorze i Mistrzu, masz znaczący udział we współtworzeniu tego Imperium... Profesorów dziś mamy dostatek, ale Mistrzów niewiele... Dzisiejszy dzień to Triumf Chirurgów – Twojej Szkoły, jak w słynnej książce Jurgena Thorwalda o takim właśnie tytule, mówiącej bardzo pięknie o chirurgach i historii chirurgii.



Filharmonia Pomorska, to piękne miejsce, Genius Locii nie tylko z uwagi na występy najwybitniejszych muzyków z całego świata, ale również dla medycyny i prof. Mackiewicza. Tu mają miejsce największe wydarzenia Jego Życia – mówił dalej Wojciech Zegarski – Właśnie pierwszego października – ma miejsce pierwsza uroczysta inauguracja roku akademickiego nowopowstałej Akademii Medycznej w Bydgoszczy, gdzie młody wówczas doc. Zygmunt Mackiewicz stoi na tej scenie w todze i łańcuchu prorektora uczelni, rozpoczynając nowy rok akademicki 1984/1985.

Tu, w tej samej Filharmonii Pomorskiej, Jako Prezydent Towarzystwa Chirurgów Polskich Prof. Zygmunt Mackiewicz staje na mównicy w pięknym i dostojnym srebrzysto-granatowo-czerwonym łańcuchu Prezydenta na piersi, o którym to marzy każdy chirurg, i dokonuje uroczystego otwarcia 59. Międzynarodowego Kongresu Towarzystwa Chirurgów Polskich, witając chirurgów z kilkudziesięciu krajów świata. Tu, w Filharmonii, święcił największy triumf swego chirurgicznego życia, stojąc jako Prezes – najwyższa władza Towarzystwa Chirurgów polskich, jako następcą i kontynuatorem myśli i dzieła Ludwika Rydygiera, założyciela naszego 120-letniego towarzystwa naukowego. To było

w Polsce i Bydgoszczy wielkie wydarzenie, byliśmy dumni – że jesteśmy od Mackiewicza. Być od Maca, to było coś. Koledzy z kraju zardrościli nam mądrego i ludzkiego Mistrza i Szefa – otwierało to drzwi do salonów chirurgii w Polsce i na świecie, niewątpliwie pomagało nam w osiąganiu sukcesów zawodowych i naukowych. Prof. Mackiewicz miał i ma ogromny dar dostrzegania u współpracowników-asystentów – ich talentów, często ukrytych, często sami o nich nie wiedzieliśmy, a profesor potrafił je dostrzec i zainspirować do konkretnego działania, rozwijając w swej wielkiej wtedy 100-lóżkowej katedrze różne nowoczesne, rozwijające się wtedy działy chirurgii – chirurgię naczyniową, endowaskularną, endoskopową, laparoskopową. Mikrochirurgię, chirurgię endokrynologiczną i nawet andrologię. Dzięki kontaktom i inspiracjom Profesora byliśmy zawodowo na stypendiach i kongresach na wszystkich kontynentach i łącznie spędziliśmy za granicą ponad 10 lat w 30 krajach świata. Profesor z licznych podróży przywoził nowe, podpatrzone pomysły na nowatorskie operacje. Jako jeden z pierwszych na świecie dokonał autotransplantacji zastawek żylnych u chorego z niewydolnością żylną. Jest pionierem technik beznapięciowych w chirurgii przepuklin i innych pionierskich zabiegów, które wykonano w klinice za przyzwoleniem profesora (użycie gilotyny Lewina, operacje sposobem Roba i zabiegi endoskopowe i laparoskopowe). Do oryginalnych osiągnięć profesora należy zaliczyć wykazanie nowego czynnika wywołującego objawy zespołu Reynauda po naprzemiennym działaniu zimna i ciepła u pracowników przetwórstwa rybnego. Opracował również nowy sposób różnicowania zmian organicznych i czynnościowych chorób tętnic.

Dziś w tym magicznym dla miasta, profesora i dla nas miejscu Uniwersytet połączony z dawną Akademią Medyczną, dostrzegając swą mądrością uniwersalne walory umysłu i cechy charakteru, nadaje Mu najwyższe wyróżnienie jakie może przyznać – tytuł doktora honoris causa, stawiając naszego mistrza w panteonie najwybitniejszych osobistości świata nauki, kultury i polityki wyróżnionych takim tytułem. Pierwszy lekarz-chirurg w historii naszego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Prawdziwy triumf chirurgii, za co JM Rektorowi i Uniwersytetowi z całego serca dziękuję.

„Dziś profesor jest na emeryturze – kończył swoją laudację prof. Zegarski – nadal nie przestaje aktywnie działać na zebraniach Towarzystwa Chirurgów, zadziwia rozległością wiedzy na każdy poruszany temat. Cieszę się że znalazłem się wśród Jego uczniów ... i na co dzień mogłem obserwować, jak można być jednocześnie szefem, człowiekiem i lekarzem.

Odchodząc na emeryturę, profesor zaprosił nas do swego letniego domu na Mazurach. Ugościł po królewsku, wzruszony dziękował za lata współpracy, wspominał, co dobre i żałował, że ten czas tak szybko biegnie. Jako prezent wręczyliśmy Profesorowi obraz z panoramą naszego miasta i plaketę, na której wygrawerowane były słowa z „Przysięgi Hipokratesa”: »Jeżeli dochowam tej przysięgi, i nie złamię jej, obym osiągnął pomyślność w życiu i pełnieniu tej sztuki, ciesząc się uznaniem ludzi po wszystkie czasy«. Dopisaliśmy tam jeszcze »Panie Profesorze, Nauczycielu, Mistrzu, te słowa dotyczą Ciebie«. Panie Profesorze!! Dziś wiemy, że jak nikogo innego.

Tekst i zdj. Agnieszka Banach

WYKŁAD INAUGURACYJNY DOKTORA HONORIS CAUSA PROFESORA ZYGMUNTA MACKIEWICZA

Gdybym mógł raz jeszcze wybierać zawód, to niewątpliwie chciałbym ponownie zostać chirurgiem



Fot. Monika Kubiak

TO DLA MNIE WYJĄTKOWY DZIEŃ – zaszczytny tytuł nadaje mi moja macierzysta uczelnia, z którą jestem związany poprzez Akademię Medyczną w Bydgoszczy, obecnie Collegium Medicum imienia Ludwika Rydygiera UMK. Odczuwam tym większy zaszczyt, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu swoimi korzeniami sięga do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Ród mój korzeniami również od 600 lat sięga Litwy, w której moi protoplaści bronili przez wieki granic Rzeczypospolitej i uprawiali rolę, niezależnie od losów nękanej przez najeźdźców ojcowizny. Nurtuje mnie pytanie, jak to się stało, że ja – syn rolników z dziada pradziada – stałem się medykiem, chirurgiem, Mój ojciec, Zygmunt Mackiewicz, był twórcą selekcji roślin na Litwie. Po wojnie związał się z Instytutem Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Bydgoszczy, prowadząc badania naukowe nad uprawą zbóż w tym regionie, a następnie w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie, gdzie był profesorem i kierownikiem Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin. Mój brat Henryk poszedł w ślady ojca, stając się znanym hodowcą i genetykiem roślin w Poznaniu i Warszawie.

MOJE LOSY POTOCZYŁY SIĘ INACZEJ. Jak w tym pomógł mi szczęśliwy przypadek i ile otrzymałem prezentów od losu?

Zaczął się od tego, kiedy jako uczeń I Państwowego Gimnazjum i Liceum w Bydgoszczy zachorowałem na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego i zostałem przyjęty na oddział chirurgiczny Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy (obecny Szpital Uniwersytecki nr1). Zajął się mną i operował znany chirurg bydgoski i ordynator oddziału chirurgicznego dr Wojciech Staszewski. Operowano mnie w znieczuleniu miejscowym, więc mogłem obserwować salę operacyjną i personel medyczny pomagający operatorom. Doznałem olśnienia, uznałem, że to środowisko,

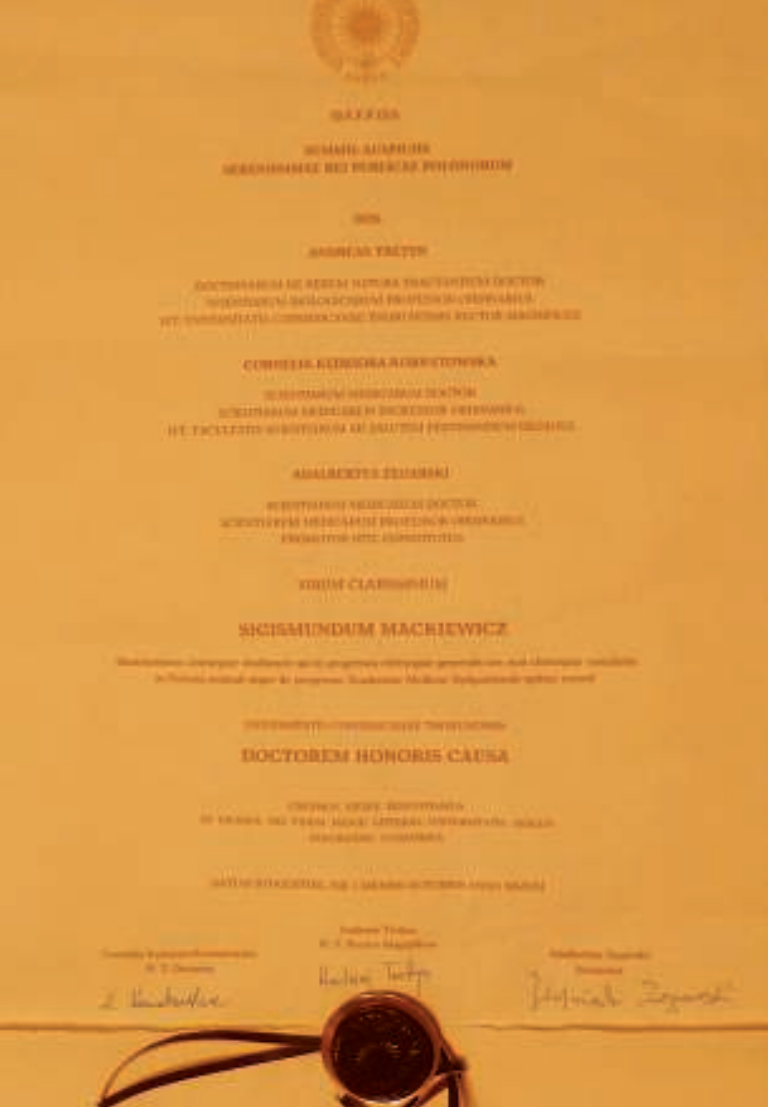
specyficzna atmosfera i ten rodzaj pracy mnie fascynuje. Postanowiłem zostać chirurgiem. Przez głowę mi nie przechodziło, że po latach będę jednym z następców doktora Staszewskiego.

Przez lata studiów w Poznaniu marzyłem o pracy w Klinice Chirurgii, ale dostać się do Kliniki było trudno, więc chodziłem na ostre dyżury jako wolontariusz. Rozpocząłem pracę w Szpitalu Powiatowym w Śremie na oddziale chirurgicznym. I znowu los zadecydował o moim przeznaczeniu.

Po ciężkim dyżurze wypoczywałem w Parku Sołackim w Poznaniu. Chcąc popisać się przed dziewczynami, skoczyłem z wieży spadochronowej, ale podczas skoku linka spadochronu owinęła się wokół mojej szyi i półprzytomny wylądowałem na trawie. Przewieziono mnie karetką do Kliniki Chirurgicznej, w której szefem był profesor Stanisław Nowicki. Profesor znał mnie z czasów studenckich i badając podczas wizyty mnie – pechowego skoczka, oznajmił: *Kolego, chirurg musi być ryzykantem, przyjmuję pana na asystenturę do Kliniki.*

TYM SPOSOBEM STAŁEM SIĘ ASYSTENTEM i uczestnikiem twardej szkoły chirurgicznej, która przygotowywała do samodzielnej pracy chirurga. Profesor Nowicki uznawał krakowską szkołę chirurgiczną, której twórcą był profesor Maksymilian Rutkowski, wymagający od asystentów wiedzy, pracowitości, solidności, uczciwości i szacunku dla chorego. Zasady tej szkoły starałem się wpoić moim uczniom, gdy sam zostałem szefem. Mistrzem po odejściu profesora Nowickiego został Jego uczeń – profesor Adam Piskorz, wprowadzający zasady współczesnej chirurgii naczyniowej, raczkującej w latach 70-tych XX wieku.

Kolejny prezent od losu otrzymałem dzięki mojej matce Helenie Mostowskiej Mackiewiczowej, która od wczesnego dzieciństwa, jeszcze na Litwie, dbała o naukę języka francuskiego. Mając podstawy



tego pięknego języka zostałem stypendystą rządu francuskiego. Odbываяc staż chirurgiczny w Paryżu u znakomitego chirurga profesora Jean Natali, otrzymałem podstawy nowoczesnej szkoły chirurgii naczyniowej. Profesor został nie tylko moim mistrzem, ale i przyjacielem. W roku 1998 zostałem doktorem honoris causa Akademii Medycznej w Bydgoszczy.

Na przełomie lat 70. i 80., po habilitacji, mój przyjaciel – znany chirurg bydgoski dr Janusz Montowski – podsunął mi myśl ubiegania się o kierownictwo Kliniki Chirurgicznej II Wydziału Lekarskiego w Bydgoszczy, Akademii Medycznej w Gdańsku. Objąłem kierownictwo Kliniki w roku 1978, gdy rodziła się myśl powołania samodzielnej Akademii Medycznej. Miałem szczęście uczestniczyć w walce o usamodzielnienie uczelni, która ostatecznie została powołana w roku 1984. Klinika, którą kierowałem uzyskała nazwę: Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej i Naczyni Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Współdziałałem w powołaniu tej uczelni z pierwszym rektorem prof. Janem Domaniewskim, prof. Bogdanem Romańskim, prof. Adamem Bilikiewiczem, prof. Józefem Kałużnym, kolejnym rektorem Akademii Medycznej, profesorem Stanisławem Betelejewskim i wieloma innymi. Zadaniem moim było stworzenie kliniki chirurgicznej liczącej się w kraju i za granicą.

MIAŁEM ZNAKOMITY, SOLIDARNIE PRACUJĄCY ZESPÓŁ LEKARSKI i pielęgniarski, doskonałą współpracę z życzliwą dyrekcją. Asystenci byli pełni entuzjazmu do wyzwań, które stwarzała dynamicznie rozwijająca się chirurgia oraz do prac naukowych, ukoronowanych doktoratami i habilitacjami lub występami na kongresach chirurgicznych. Nawiązaliśmy współpracę z ośrodkami chirurgicznymi krajowymi i zagranicznymi, wielu asystentów szkoliło się w klinikach Europy Zachodniej lub Ameryki Północnej, zdobywając doświadczenie i poszerzając możliwości leczenia chirurgicznego. Mimo kryzysu rozwijała się chirurgia endoskopowa i laparoskopowa. Zostałem przyjęty do klubu naczyniowego, nieformalnego stowarzyszenia kierowników klinik chirurgii naczyniowej pod przewodnictwem profesora Wojciecha Noszczyka z Warszawy. Organizowaliśmy liczne sympozja i kongresy o różnorodnej tematyce, w tym o nowych możliwościach beznapięciowej

techniki chirurgii przepuklin oraz podjęliśmy unikalny w kraju i za granicą temat przeszczepiania zastawek żylnych w przewlekłej niewydolności żylniej. Klinika była aktywna w działalności Towarzystwa Chirurgów Polskich, a w roku 1997 zostałem wybrany prezesem tego Towarzystwa i siłami zespołu zorganizowaliśmy w roku 1999 Kongres Chirurgów Polskich w Bydgoszczy dla ponad 2000 chirurgów i ponad 30 gości z Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonii.

W latach 90. powołaliśmy w Bydgoszczy, wspólnie z angiologami Francji, Polsko-Francuskie Towarzystwo Angiologiczne, umożliwiając polskiemu chirurgom szkolenie w czołowych ośrodkach angiologicznych Francji. W roku 2009 zostałem honorowym członkiem College Francaise de Pathologie Vasculaire w Paryżu.

NIESTETY, ŻYCIE PŁYNIE SZYBCIEJ niż się człowiek spodziewa i w roku 2001 przeszedłem na emeryturę, ale nie miałem czasu na nudę, prowadząc aktywne życie. Podjąłem pracę na Wydziale Nauk o Zdrowiu, szkoląc studentów i pracując w Radzie Wydziału i Senacie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Poza pracą w Uczelni zajmowałem się pracą społeczną w Bydgoszczy, moim mieście, w którym spędziłem ponad połowę życia.

Przedstawiłem w telegraficznym skrócie filmowe migawki z mego długiego, ponad 58-letniego życia chirurga i nauczyciela akademickiego. (...)

HASŁEM XXI WIEKU stała się chirurgia minimalnie inwazyjna, pozwalająca na znaczne ograniczenie zakresu operacji, drugą zasadą współczesnej chirurgii stało się skrócenie czasu operacji i pobytu na oddziale chirurgicznym. Rozwinęła się chirurgia jednego dnia, ograniczająca koszty leczenia, ale również zmniejszająca możliwość powikłań pooperacyjnych. Powstały w ciągu ostatnich lat zupełnie nowe techniki chirurgiczne, jak laparoscopia, torakoscopia, endoscopia, chirurgia endowaskularna lub mikrochirurgia. Jak rewolucyjne zmiany powstają w technice chirurgicznej wskazuje rozwój chirurgii endowaskularnej – wewnątrznaczyniowej. Przed 10 laty zabiegi naczyniowe wykonywano w 95% metodą tradycyjną obecnie w 60% przeważają techniki endowaskularne, nie wymagające cięcia powłok w dochodzeniu do chorobowo zmienionych naczyń. Coraz popularniejsze stają się operacje hybrydowe łączące tradycyjną chirurgię z elementami endowaskularnymi. Postęp chirurgii endowaskularnej pozwala na udrożnienie małych tętnic na poziomie stopy i goleni ratując zagrożone kończyny, zwłaszcza w przebiegu powikłanej cukrzycy.

Nowy wiek, niestety, przynosi również nowe zagrożenia. Nowe leki, nowe technologie diagnostyczne wymuszają wzrost kosztów leczenia oraz postępujące zadłużenia szpitali. Drogie procedury medyczne coraz trudniej są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrekcje zadłużonych szpitali ograniczają operacje nieoptymalne, zamykają specjalistyczne oddziały chirurgiczne albo ograniczają wskazania i dostępność do operacji, wydłużają kolejki do specjalistów. Pogorszenie warunków pracy, mobbing, brak stabilności miejsca pracy i zagrożenie utratą pracy są przyczyną coraz mniejszego zainteresowania młodych lekarzy tym zawodem. Obserwujemy ucieczkę od ciężkiej pracy i odpowiedzialności. Napór przed kilku laty na rezydentury z chirurgii był znaczący, a młody chirurg szczycił się swoim zawodem.

ZAWÓD CHIRURGA jest niewątpliwie obciążony stresem i odpowiedzialnością. Związany jest ze szczęściem sukcesu, satysfakcją przywrócenia zdrowia, ale równocześnie z goryczą klęski, goryczą przegranej bitwy o zdrowie chorego. Zawód chirurga można porównać do pasji wielkich odkrywców. Każda operacja jest inna, wymaga wiedzy, doświadczenia, ale zawiera również elementy ryzyka. Każda operacja wymaga szacunku do chorego, który w jego ręce powierzył swój los. Salus aegroti suprema lex – Zdrowie chorego jest najwyższym prawem. Jest to podstawowe prawo i obowiązek każdego chirurga.

DZIĘKI ZASZCZYTNEMU WYRÓŻNIENIU, które w dniu dzisiejszym otrzymałem, będę członkiem społeczności akademickiej UMK przez następne lata. Dziękuję za życzliwość i przyjaźń, której doznałem od moich współpracowników: pielęgniarek i chirurgów, moich kolegów z uczelni oraz moich chorych, którym starałem się pomóc w miarę moich możliwości i wiedzy.

Od red. (...) oznacza skrót, których musieliśmy dokonać w treści wykładu.

Przywileje dla wymagających

Dla najbardziej wymagających klientów stworzyliśmy wyjątkową ofertę. Modele Audi, które wyróżnia pionierska technika, szlachetna stylistyka oraz niezwykle bogate wyposażenie, są teraz dostępne w specjalnej ofercie skierowanej do lekarzy. Szczegóły w salonie. Zapraszamy.

Specjalna oferta dla lekarzy



Konarzewski

ul. Nowotoruńska 15, Bydgoszcz
tel. 52/320 88 13
salon_audi@konarzewski.com.pl
www.konarzewski.audi.pl

Bydgoszcz medycyną stoi...

...powiedział 18 września prezydent Rafał Bruski podczas otwarcia nowego gmachu Szpitala Uniwersyteckiego im. Antoniego Jurasza. Rzeczywiście, wyposażenie i rozplanowanie budynku mieszczącego Zespół Sal Operacyjnych, Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej, Centralną Sterylizatornię oraz Szpitalny Oddział Ratunkowy jest imponujące. Potwierdza to przyznanie obiektowi w konkursie „Budowa Roku 2012” nagrody I stopnia w kategorii budynki służby zdrowia, opieki społecznej i socjalnej.

Budynek, który wzniesiono przy ulicy Curie-Skłodowskiej w miejscu niedysiejszego głównego wejścia do Jurasza – „jeden z najnowocześniejszych obiektów w tej części Europy” według słów prof. Jana Styczyńskiego, prorektora UMK ds. CM – kosztował skarb państwa 160 milionów zł (100 mln przeznaczono na sam sprzęt i aparaturę medyczną!), a jego budowa i wyposażenie trwały ponad cztery lata. Ta 6-kondygnacyjna budowla, o powierzchni użytkowej przekraczającej 6 tys. metrów kwadratowych, powstała w ramach realizowanego od 2007 r. „Wieloletniego Programu Medycznego Rozbudowy i Przebudowy Szpitala Uniwersyteckiego nr 1”. Głównym celem programu jest, oprócz dostosowania szpitala do wymagań podanych w rozporządzeniu ministra zdrowia z 22 maja 2005 r., poprawa warunków i jakości pracy, leczenia oraz kształcenia studentów.

Na szczycie budynku umieszczono łądowisko dla śmigłowców sanitarnych (w Polsce jest obecnie zaledwie 9 usytuowanych na dachu łądowisk). Z blokiem operacyjnym łączy je najszybsza z czterech zamontowanych w obiekcie wind. Płyta łądowiska oparta została na wibromortyzatorach sprężynowych, minimalizujących hałas i drgania. Łądowisko dostosowane jest również do lotów nocnych. Dwie najwyższe kondygnacje zajmuje aparatura techniczna, piąte piętro – Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej (23 łóżka – 19 łóżek zwykłych, trzy izolowane septyczne i jedno dla pacjentów o obniżonej odporności). Na każdym z dwóch następnych pięter ulokowano salę wybudzeniową i sześć sal operacyjnych: na wyższym – salę ogólną, dwie laryngologiczne, neurochirurgiczną ze śródoperacyjnym rezonansem magnetycznym (w Polsce jest jeszcze tylko jedno takie urządzenie – we Wrocławiu, ale o mniejszej mocy) i dwie ortopedyczne z aparatem RTG, niżej – dwie sale kardiologiczne, urologiczną, naczyniową z angiografem śródoperacyjnym (sala hybrydowa) i dwie ogólne. Między dwoma ostatnimi znajduje się „śródoperacyjny tomograf komputerowy przejezdny, do niezależnej obsługi dwóch sal operacyjnych – opisuje Tomasz Chyła, kierownik Zespołu ds. Realizacji Wieloletniego Programu Medycznego Rozbudowy i Przebudowy Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 – umożliwiający akwizycję 64 warstw badanego obszaru w czasie jednego pełnego obrotu układu lampa/detektor. Jeden z pierwszych w Polsce”.

Na parterze obiektu znajduje się Szpitalny Oddział Ratunkowy, połączony z ulicą Curie-Skłodowskiej szerokim podjazdem dla karettek pogotowia. SOR posiada 3 sale operacyjne, pomieszczenia do dekontaminacji, gabinety do badań i zabiegowe. Dzieci i dorośli będą przyjmowani oddzielnie. Na samym dole, w piwnicy, mieści się Centralna Sterylizatornia, oferująca niskotemperaturowe metody sterylizacji.

Budynek może pochwalić się również zintegrowanym systemem sal operacyjnych. Pozwala on lekarzowi na konsultacje w trakcie operacji, a studentom na śledzenie jej przebiegu z sali wykładowej. System w Juraszu ze względu na koszty (ok. 8 mln zł) obejmuje jedynie 7 sal operacyjnych. „Umożliwia on – mówi Tomasz Chyła – podłączenie sygnałów audio-video z następujących źródeł: kamery endoskopowej, kamery lampy operacyjnej, kamery podglądowej HD, urządzeń peryferyjnych (np. mikroskopu), sygnału HD-SDI z centrum dystrybucji AV oraz z następujących odbiorników: medycznych monitorów operacyjnych, monitorów naściennych, urządzeń rejestrujących, centrum dystrybucji AV. Ponadto system umożliwi wyświetlanie obrazów RTG oraz parametrów życiowych pacjenta na dowolnym monitorze”.

Uczestnicy uroczystości zgodnie podkreślali nowatorskość zastosowanych w budynku rozwiązań oraz korzyści, jakie obiekt może przynieść mieszkańcom regionu. Niektórzy jednak mówili również o wiążących się z inwestycją problemach. Prof. Jan Styczyński wspominając o spoczywającym na Juraszu obowiązku utrzymania i odpowiedniego wykorzystania przekazanego obiektu, zaapelował: „Zwracam się do ministra zdrowia, do rządu, parlamentu, do NFZ – o pomoc dla szpitala. Żeby ten nowoczesny budynek nie stał się dla niego obciążeniem, żeby właściwie służył pacjentom i studentom, potrzebne będą pieniądze, potrzebny będzie wyższy kontrakt”. A Stanisław Prywiński, prezes BIL, zwrócił uwagę na konieczność systemowego uregulowania kwestii dotyczących finansowania szpitali uniwersyteckich. „Tu, gdzie się wykuwa nowoczesna medycyna – mówi – tu, gdzie powstają skutecznie działające zespoły, których budowa trwa wiele lat i wymaga pieniędzy, potrzeba odpowiedniego finansowania. Mam nadzieję, że ustawa o szpitalach uniwersyteckich w końcu powstanie i dzięki temu ten piękny obiekt będzie w 100% wykorzystany”.

Na koniec warto przytoczyć słowa dyrektora Szpitala Uniwersyteckiego nr 2: „Życzymy Juraszowi wielu dobrych kontraktów, dużo korzystnych projektów finansowych, żeby ten kosztowny obiekt mógł służyć celowi, do którego został zbudowany”.

Magdalena Godlewska
Zdj. CM UMK

PS. Miesiąc po uroczystym otwarciu budynek nadal stoi pusty i będzie tak co najmniej do listopada. „Jesteśmy w trakcie przekazywania obiektu wraz z wyposażeniem szpitalowi” – wyjaśnia Tomasz Chyła i tłumaczy zwłokę koniecznością przeszkolenia pracowników Jurasza w obsłudze urządzeń medycznych oraz zweryfikowania przez lecznicę list przekazywanego sprzętu.



To będzie wizytówka Collegium Medicum

Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski i rektor UMK prof. Andrzej Tretyn podpisali akt notarialny (8 października) dotyczący przekazania w formie darowizny przez miasto na rzecz uczelni nieruchomości przy ul. Dworcowej 63, 65a. W ten sposób Uniwersytet stał się już oficjalnie właścicielem okazałej nieruchomości. Mają i... muszą tu kształcić się przyszli stomatolodzy, bo wcześniej w stosownej uchwale rady miasta Bydgoszczy (z 27 lutego 2013) zastrzeżono, że budynek zostaje przekazany tylko „dla potrzeb utworzenia i prowadzenia w Bydgoszczy wydziału stomatologii i uzupełniającej działalności naukowo dydaktycznej”.



Od lewej: prof. Jan Styczyński, prezydent Rafał Bruski, prof. Andrzej Tretyn podczas podpisywania aktu notarialnego

„Droga do stomatologii jest długa i trudna, ale przejmując ten budynek jesteśmy mały krok do przodu” – mówił podczas spotkania prof. Jan Styczyński, prorektor ds. Collegium Medicum.

Problemem jest tu między innymi skompletowanie odpowiedniej kadry, kosztownego sprzętu i zaplecza do zajęć praktycznych. Na to wszystko potrzebne są pieniądze. Tymczasem sam koszt remontu zabytkowego budynku z końca XIX w., o powierzchni prawie 8 tys. metrów kwadratowych, uczelnia szacuje na 30–40 mln zł.

Ale prof. Andrzej Tretyn jest dobrej myśli: „Kierunek lekarsko-dentystyczny, a docelowo wydział stomatologii ruszy prawdopodobnie za 1,5 roku” – przewiduje. Nie od razu zajęcia będą odbywały się w gmachu na Dworcowej. Tam będzie trwał generalny remont przystosowujący budynek dla potrzeb stomatologii. W związku z tym, że kształcenie na pierwszych latach studiów przyszłych dentystów i lekarzy jest zbliżone, nowy kierunek będzie mógł korzystać z infrastruktury przygotowanej dla wydziału lekarskiego.

Skąd Uniwersytet planuje pozyskać pieniądze na drogą renowację zabytkowego budynku? „Będziemy bardzo często starali się odwiedzać Urząd Marszałkowski...” – planuje Rektor. Uczelnia chce ubiegać się o fundusze unijne. Będzie też starać się przekonać do finansowania Ministerstwo Zdrowia, ale jak mówi prof. Tretyn: „Możemy liczyć na kwoty kilkumilionowe, w związku z tym, że resort już realizuje naszą wielką inwestycję – rozbudowę szpitala Jurasza za kwotę 327 mln zł.”

„To będzie wizytówka Collegium Medicum” – zapowiada rektor UMK – W podziękowaniu za lokal, który będzie służył przyszłym dentystom, wręczył prezydentowi Bruskiemu medal Uczelni wybity z okazji 540 rocznicy urodzin i 470 rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika – wcześniej otrzymały go tylko trzy osoby.

Prezydent Bruski sprezentował prof. Tretynowi pamiątkową tabliczkę z lusterkiem dentystycznym i obiecał, że gdy w nowym budynku ruszy kształcenie dentystów, sam osobiście powiesi ją na ścianie.

Co ważne dla bydgoszczan, rektor UMK zapewnił, że kierunek lekarsko-dentystyczny będzie się tu rozwijał. „To co jest związane z medycyną, jest i będzie zlokalizowane w Bydgoszczy. – mówił – Toruń nie ma ambicji, żeby coś zabierać. W związku z bardzo dobrym zapleczem może być tam ewentualnie zorganizowana część praktyczna zajęć w stomatologii dziecięcej.”

Akt notarialny własności budynku przy Dworcowej prof. Andrzej Tretyn symbolicznie przekazał prorektorowi CM prof. Janowi Styczyńskiemu.

Na razie, dopóki uczelnia nie rozpocznie prac remontowych, część budynku dzierżawiona jest przez przychodnię oraz Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska. Prezydent Bruski zapewnia, że instytucje są gotowe na opuszczenie gmachu, gdy tylko zajdzie taka potrzeba. „Powierzchni biurowej w mieście nie brakuje – mówi – A na razie dzierżawa daje uczelni dodatkowy przychód”.

A co się stanie jeżeli CM UMK przeznaczy budynek na inne cele? „Nie wierzę i takiego scenariusza w ogóle nie zakładam. – odpowiada Bruski – Aczkolwiek jest taka procedura, że w przypadku wykorzystania darowizny niezgodnie z celem prawo przewiduje określone działania”.

Jakie? Czytamy w uchwale rady miasta: „Zastrzega się prawo odwołania darowizny w przypadku niewykorzystania nieruchomości na cel określony”.

Darowany budynek miasto nabyło od kolei państwowych za kwotę 4,5 mln zł. Gmach jest podpiwniczony, z suteroną, z trzema dziedzińcami wewnętrznymi. Wzniesiono go w latach 1886–1889 w stylu mانیerizmu niderlandzkiego. Nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków województwa kujawsko-pomorskiego.

Agnieszka Banach
Fot. Robert Sawicki



Prezydent RP Bronisław Komorowski odznaczył bydgoskich lekarzy dentystów Krzyżami Zasługi. 17 października w Bydgoszczy w jego imieniu medale uroczyście wręczył laureatom wicewojewoda kujawsko-pomorski Zbigniew Ostrowski. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała lek. dent. Iwona Wasilewska i dr n. med. Paweł Białożyk, srebrny – lek. dent. Aleksandra Dyduch-Frydryszek oraz lek. dent. Grzegorz Szpyt.

Fot. M. Rogowski

Nigdy nie wolno przekazywać nadziei bez prawdy i prawdy bez nadziei

Dobry lekarz powinien mieć rzetelną wiedzę, umieć podejmować decyzje, przeprowadzić badanie fizykalne i, co bardzo ważne, porozumieć się z pacjentem. Na ogół studia wyposażają przyszłego doktora w trzy pierwsze umiejętności. Jak skutecznie komunikować się z chorym, musi nauczyć się więc sam... Co gorsze, okazuje się, że z upływem lat studiów coraz mniej rozumiemy się ze swoimi pacjentami. Dowodem są badania podczas których analizowano na ile studenci poszczególnych lat potrafią rozpoznać słowa niezrozumiałe dla pacjenta. Na pierwszych latach udawało im się to idealnie, ale z każdym kolejnym rokiem było coraz trudniej....

Tymczasem, jak podkreśla dr n. med. Katarzyna Jankowska, pediatra i hematolog z Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1, od lat zajmująca się komunikacją w opiece medycznej: „Jednym z warunków skutecznego leczenia jest właśnie odpowiedni sposób porozumiewania się pomiędzy lekarzem a chorym, co oznacza m.in. zebranie sprawnego wywiadu, umiejętność przekazanie wiadomości, przekonanie pacjenta do skuteczności i celowości terapii oraz mniejsze ryzyko wypalenia zawodowego dla lekarza.”

Tylko jak lekarz przeciążony obowiązkami administracyjnymi ma jeszcze znaleźć czas na rozmowę z chorym? „Dzisiaj medycyna, zamiast koncentrować się na pacjencie, skupia się na procedurze. I to jej realizacja, nie opieka nad chorym, staje się obecnie głównym zadaniem stawianym lekarzowi. Można powiedzieć, że wobec takiej hierarchii pacjent jest po prostu okradany z czasu lekarza. Prowadzę warsztaty dla lekarzy rodzinnych i, jak mówią, zdarza się, że podczas wizyty dłużej muszą patrzeć w komputer niż na pacjenta. – mówi doktor Jankowska i podkreśla, że nawet w takiej sytuacji można nawiązać z pacjentem dobry kontakt, ale pod pewnymi warunkami: „potrzebujemy wsparcia, informacji, jak ten krótki czas, który możemy poświęcić choremu, wykorzystać na budowanie właściwej relacji, zebranie wywiadu, zapewnienie choremu takich warunków, by o wszystkich swoich skargach mógł powiedzieć.”

Jak więc zacząć się dobrze porozumiewać? „Na początek warto zdać sobie sprawę z tego, że lekarz i pacjent mówią innymi językami... Używamy żargonu medycznego często niezrozumiałego dla chorego. Konsekwencją takiego niezrozumienia jest np. to, że pacjent nie wie, co do niego mówimy, ale nie zawsze ma odwagę zapytać o wyjaśnienie. Nie chce wyjść na kogoś kto się nie zna, a czasami nie ma nawet świadomości, że nie rozumie. – mówi Katarzyna Jankowska i dodaje – Następnym krokiem to nierealizowanie zaleceń lekarza. Dlaczego pacjenci nie stosują się do naszych porad? Powody finansowe wcale nie są na pierwszym miejscu! Często postępują tak dlatego, że nie są przekonani co do skuteczności leczenia, nie rozumieją, jak działają leki, boją się działań niepożądanych. Tymczasem dobra komunikacja leka-

rza z pacjentem, wzajemne zrozumienie powoduje dostosowanie się do zaleceń lekarza i – w rezultacie – skuteczniejsze leczenie”.

Dobra komunikacja to dobry wywiad. Jak powinien wyglądać? „Musi mieścić się w czasie, który dla pacjenta mamy, ale równocześnie trzeba dać choremu szansę na to, by powiedział o wszystkich swoich dolegliwościach. Stworzyć takie warunki, żeby chciał mówić. Pacjent często o istotnych dla siebie rzeczach wspomina dopiero wtedy, gdy poczuje się bezpiecznie. Zdarza się, że dopiero na koniec wizyty mówi o najbardziej niepokojącym objawie. Tymczasem my, lekarze myślimy zupełnie inaczej, często zwracając uwagę na pierwszą wymienioną przez pacjenta dolegliwość. Tak w czasie studiów jesteśmy uczeni – najpierw mówić o głównych objawach. Chory postępuje odwrotnie, m.in. dlatego, że wypowiedzeniu głównej dolegliwości towarzyszy ogromny lęk. – ostrzega doktor Jankowska i podaje przykład ze swojej praktyki: „Matka, której dziecko leczyłam z choroby onkologicznej, podczas wizyty kontrolnej niewzbudzającej mojego niepokoju, już właściwie wychodząc, nagle powiedziała – czy to normalne, że dziewczynka często traci przytomność, czy to nie szkodzi?”.

Innym ważnym momentem w pracy lekarza jest przekazywanie choremu złych wiadomości. Doktor Katarzyna Jankowska uważa, że sposób, w jaki to robimy powinien być ściśle określony i stanowić procedurę. Opracowała nawet odpowiedni protokół (EMPATHY) – narzędzie, które pomaga lekarzowi przeprowadzić pacjenta przez ten jeden z najtrudniejszych w relacji lekarz-pacjent momentów. „Przekazanie złych wiadomości jest jak resuscytacja krążeniowo-oddechowa. Trzeba to zrobić świadomie, z uwzględnieniem każdego etapu. – mówi – Najpierw musimy pacjenta przygotować na to co usłyszy, mówiąc np. niestety, nie mam dla pana dobrych wiadomości. Potem przekazujemy diagnozę i dajemy pacjentowi chwilę ciszy na skonfrontowanie się z nią. – i podkreśla – Każdy błąd w przekazywaniu informacji może być niebezpieczny dla pacjenta. Pamiętajmy, że nigdy nie wolno przekazywać nadziei bez prawdy i prawdy bez nadziei”.

Schemat EMPATHY powstał, bo jak mówi dr Jankowska, jej samej było trudno przeka-

zywać pacjentowi złe informacje, ale też skłoniła ją do tego doświadczenie jednego z lekarzy, który znalazł się w roli pacjenta. Otóż kolega po fachu przekazał mu wiadomość o chorobie nowotworowej na korytarzu, w tłumie ludzi, mówiąc: masz kalafiora w tylnej części ciała. Jego intencje nie były złe. Myślał, że zła wiadomość przekazana w formie żartu będzie bardziej lekko strawna, postawi chorego na nogi, ale stało się zupełnie odwrotnie...

Opracowany przez lekarzkę protokół jest prosty i nie wymaga dużo czasu. Spotkał się już z bardzo pozytywną opinią europejskiego stowarzyszenia zajmującego się komunikacją w opiece medycznej i będzie udostępniony jako narzędzie do przekazywania złych wiadomości na stronie organizacji. (Więcej o EMPATHY w kolejnych numerach Primum)

„Komunikacją w opiece medycznej ciągle zajmuje się zbyt mało lekarzy. To niedobrze. – uważa Katarzyna Jankowska. – Doświadczenia krajów europejskich pokazują, że skutecznie komunikacji uczy lekarz albo zespół lekarzy – psycholog. Lekarz przychodzący na warsztaty prowadzone przez innego medyka wie, że to o czym on opowiada ma związek z praktyką i wtedy chętniej przyjmuje wiedzę.”

Lekarka postanowiła tę tendencję zmienić. Parę miesięcy temu stworzyła stronę internetową – komunikacja w opiece medycznej (www.komunikacjamedyczna.pl), jej celem jest rozwój kompetencji komunikacyjnych w środowisku medycznym i stworzenie sieci osób (już zebrało się 30 zainteresowanych), które w Polsce zajmują się tym problemem. Strona działa pod egidą Europejskiego Stowarzyszenia ds. Komunikacji w Opiece Medycznej. Ma to być miejsce wymiany poglądów, wiadomości, informacji o szkoleniach, materiałów dydaktycznych. Już zaplanowano organizację nieodpłatnych szkoleń. Do Bydgoszczy przyjedzie m.in. profesor Jonathan Silverman z Cambridge i kilku innych europejskich ekspertów, którzy uczyć komunikacji w opiece medycznej. Warsztat ma się odbyć w pierwszym połowie 2014 r. Na stronie jest adres mailowy, na który można przysłać zgłoszenia.

Równocześnie ze stroną www powstał profil na facebooku pod tym samym tytułem. Strona jest oficjalna i ściśle związana z Europejskim Stowarzyszeniem ds. Komunikacji w Opiece Medycznej. Na profilu mogą się wypowiedzieć także pacjenci. I to robią – m.in. na temat tego, co powinno się zmienić w zakresie komunikacji w opiece medycznej w Polsce.

Agnieszka Banach

Zapowiadamy! W kolejnym numerze znajdzie się relacja doktor Katarzyny Jankowskiej z konferencji poświęconej komunikacji w ochronie zdrowia, która odbyła się w Montrealu w październiku. W kolejnych numerach postaramy się o skuteczną komunikację między lekarzami i pacjentami pisać jeszcze więcej. Zapraszamy do czytania i komentowania ukazujących się tekstów.

Medyczny nobel 2013

Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny (The Nobel Prize in Physiology or Medicine) wzbudzą zawsze ogromne zainteresowanie, gdyż badania nagradzane w tej dziedzinie (i ich twórcy) zwykle stanowią o wielkim postępie w naukach medycznych, a ich rezultaty wiążą się z nadziejami na praktyczne zastosowania przez współczesną medycynę.



James E. Rothman

Randy W. Schekman

Thomas C. Sudhof

Prawidłowe funkcjonowanie komórek w złożonym organizmie, takim jak organizm człowieka, zbudowany z około 250 typów różnych komórek funkcjonujących w poszczególnych tkankach w sposób skoordynowany, wymaga, aby dane molekuly (cząsteczki) znalazły się we właściwym czasie w odpowiednim miejscu. Od tego zależy nie tylko funkcjonowanie konkretnej tkanki, np. nerwowej, ale utrzymanie funkcji życiowych całego organizmu. Takie molekuly jak np. insulina dla podjęcia funkcji wymagają wytransportowania poza produkujące je komórki, podczas gdy inne muszą dostać się do odpowiednich miejsc wewnątrz komórki. Dotyczy to zarówno cząsteczek wyprodukowanych w danej komórce i przemieszczających się w jej obrębie, jak i dostających się do wnętrza komórki jako molekuly zaimportowane z zewnątrz. Cząsteczki produkowane w komórce opakowywane są w swoiste obłonione pęcherzyki i w takiej pęcherzykowej kapsule transportowane.

Nagroda Nobla z medycyny w 2013 roku wędruje do trzech naukowców, którzy rozwikłali tajemnicę tego, jak komórka organizuje swój wewnętrzny system transportu. Każda z komórek jest fabryką, która produkuje i eksportuje cząsteczki – czytamy w uzasadnieniu komitetu przyznającego nagrodę. Nagrodę przyznaje Instytut Karolinska – prestiżowy szwedzki uniwersytet medyczny. Jak ujawniono, do tegorocznej nagrody zgłoszonych zostało 380 kandydatów z całego świata.

Nobla Medycznego 2013 otrzymało jednak tylko trzech badaczy, a są to: Randy W. Schekman, James E. Rothman i Thomas C. Sudhof. Oprócz prestiżu i wielkiej sławy nobliści otrzymali do podziału 8 mln koron szwedzkich (około 1,2 mln dolarów).

Randy W. Schekman rozpoczął swoje badania w latach 70. XX wieku, prowadząc je na komórkach drożdży. Wykazał, że gromadzą się nadmiernie w pewnych obszarach ko-

mórek pęcherzyki to wynik zakłócenia ich transportu, a ten sterowany jest pracą odpowiednich, w tym przypadku zmutowanych, genów. Badacz zidentyfikował te zmutowane geny, a ponadto ustalił, że chodzi o trzy klasy genów sterujących kilkoma etapami złożonego procesu transportu wewnątrzkomórkowego. R.W. Schekman urodził się w 1948 roku w stanie Minnesota. Jest pracownikiem Uniwersytetu Berkeley.

James E. Rothman nagrodzone badania prowadził w latach 80. i 90. ubiegłego wieku. Zajmował się badaniem mechanizmów transportu w komórkach ssaków. J.E. Rothman odkrył kompleksy białkowe umożliwiające łączenie się pęcherzyków transportowych z błoną komórkową i to w ściśle określonym miejscu błony. Dzięki temu transportowane cząsteczki dotrzeć mogą precyzyjnie do miejsca przeznaczenia. Mechanizmy te są uniwersalne i występują zarówno wewnątrz komórki, jak i dotyczą pęcherzyków eksportujących przenoszone molekuly poza komórkę. Autor tych badań pracuje jako profesor nauk biomedycznych na Uniwersytecie Yale, ma 62 lata.

Badania Rothmana dotyczyły głównie transportu hormonów i innych biomolekuł. Badane zjawiska leżą u podstaw takich procesów jak podziały komórkowe, komunikacja pomiędzy komórkami, np. komórkami nerwowymi w mózgu, oraz takiego jak wydzielanie insuliny z komórek do krwiobiegu. To ostatnie ze zjawisk jest istotne z punktu widzenia osób cierpiących z powodu cukrzycy.

Thomas C. Sudhof także badał zjawiska transportu komórkowego, ale w odniesieniu do komórek nerwowych, które komunikują się ze sobą na drodze zjawisk odkrytych przez Rothmana i Schekmana. Wyjątkowość tych oddziaływań polega m.in. na szczególnym reżimie czasowym w jakim muszą zaistnieć. W przypadku interakcji pomiędzy komórkami nerwowymi transport i następnie

uwolnienie cząsteczek musi nastąpić w odpowiedniej chwili i miejscu. Autor nagrodzonych badań odkrył, że mechanizm ten sterowany jest z udziałem jonów wapnia (Ca). Sudhof badania rozpoczął w 1986 roku. Wiedziano wówczas, że w komunikacji pomiędzy neuronami uczestniczą jony wapnia. Jony Ca w synapsach stymulują uwalnianie neurotransmiterów z pęcherzyków transportujących i, co ciekawe, trwa to zaledwie około milisekundy. T.C. Sudhof urodził się w Getyndze (Niemcy) w 1955 roku. Od roku 2008 pracuje jako profesor na Uniwersytecie Stanforda, w Palo Alto.

Nagrodzone wyniki badań odkrywają piękno i złożoność procesów życiowych, mając jednocześnie wymiar praktycznych zastosowań i to zapewne w nieodległej przyszłości. Odkrycia za które przyznano Nobla Medycznego 2013 pozwalają lepiej rozumieć przyczyny rozwoju i przebieg niektórych chorób neurodegeneracyjnych i neurologicznych, chorób zakaźnych czy schorzeń układu odpornościowego, a nawet cukrzycy, już stanowiącej poważny problem społeczny. Jeśli uznamy, że diagnozowanie i leczenie chorób jest możliwe tylko wówczas, gdy znamy patogenezę jednostki chorobowej, to opisywane odkrycia mogą już wkrótce jeśli nie zmienić, to poważnie odmienić oblicze współczesnej medycyny i szeregu nauk biomedycznych.

Marek Jurgowiak

Fundacja Noblowska działa od 113 lat. W 1901 roku wręczona została pierwsza nagroda. Pierwsze nagrody otrzymali: fizyka – niemiecki uczonec Wilhelm Roentgen, odkrywca promieni X i ich praktycznego zastosowania, chemia – Holender J. van Hoff, twórca nowoczesnej chemii fizycznej, medycyna – niemiecki bakteriolog Emil Behring, twórca surowic i szczepionek m.in. przeciw tężcowi i błonicy.

NAROL-DENTAL sp. z o.o.
NAROL-DENTAL
polski producent instrumentów stomatologicznych
zaprasza PT. Lekarzy do odwiedzania
naszej klinicznej strony informacyjnej:
www.narol-dental.pl
Lucyna Zuchowska lek. dent.

CENTRUM ONKOLOGII i URZĄD MIASTA w BYDGOSZCZY
zapraszają PANÓW – mieszkańców Bydgoszczy
**na badania profilaktyczne w kierunku
wykrywania raka GRUCZOŁU KROKOWEGO**
– pobranie krwi na marker nowotworowy PSA + badanie lekarskie
(bez skierowania, preferowany zakres wieku od 40 roku życia wwyż).
Badania w Zakładzie Profilaktyki i Promocji Zdrowia (budynek „D”),
ul. Izabeli Romanowskiej 2, Bydgoszcz.
Rejestracja pod nr telefonu: 052/ 374 32 38,
od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 15.00.

Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespolony z ludzkością. Przeto nigdy nie pytaj, komu bije dzwon; bije on tobie.

John Donne – motto do „Komu bije dzwon” Ernesta Hemingway’a



Wspominamy

Lekarze, o których (od 22.10.2012 do 5.10.2013) umniejszone zostało grono Bydgoskiej Izby Lekarskiej (Zamieszczamy listę zmarłych lekarzy, których śmierć zgłoszono w BIL)

✚ Witold Wójcik

Lekarz, specjalista w dziedzinie neurologii, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończył w roku 1989.
Urodzony 10 grudnia 1964 r., zmarł 22 października 2012 roku.

✚ Kazimiera Pryboda

Lekarz, specjalista chorób wewnętrznych, studia w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie ukończyła w roku 1968.
Urodzona 28 czerwca 1944 r., zmarła 28 października 2012 roku.

✚ Stanisław Adamczak

Lekarz, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i medycyny przemysłowej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończył w roku 1957.
Urodzony 9 kwietnia 1932 r., zmarł 12 grudnia 2012 roku.

✚ Maria Szczepańska

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1961.
Urodzona 8 lipca 1934 r., zmarła 25 grudnia 2012 roku.

✚ Olga Czczot

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej i stomatologii zachowawczej, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1954.
Urodzona 29 grudnia 1925 r., zmarła 30 grudnia 2012 roku.

✚ Roman Dadzibóg

Lekarz, specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Łodzi ukończył w roku 1955.
Urodzony 20 maja 1926 r., zmarł 16 stycznia 2013 roku.

✚ Aneta Trzaskowska

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej i protetyki stomatologicznej, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1959.
Urodzona 31 marca 1936 r., zmarła 3 lutego 2013 roku.

✚ Henryk Waśniewski

Lekarz, specjalista w dziedzinie pediatrii, epidemiologii i organizacji ochrony zdrowia, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończył w roku 1955.

Urodzony 26 listopada 1928r., zmarł 15 lutego 2013 roku.

✚ Krzysztof Solarczyk

Lekarz, specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończył w roku 1972.
Urodzony 13 marca 1948 r., zmarł 23 lutego 2013 roku.

✚ Danuta Szyplińska

Lekarz, specjalista dziedzinie pediatrii, studia w pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie ukończyła w roku 1957.
Urodzona 28 marca 1933 r., zmarła 25 lutego 2013 roku.

✚ Wacława Kasperska-Kowalczyk

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie ortodoncji i chirurgii stomatologicznej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończyła w roku 1949.
Urodzona 14 marca 1919 r., zmarła 14 marca 2013 roku.

✚ Eugenia Niestuchowska

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1952.
Urodzona 20 maja 1929 r., zmarła 20 kwietnia 2013 roku.

✚ Bogusław Doroszewski

Lekarz, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i chorób płuc, studia w Akademii Medycznej w Bydgoszczy ukończył w roku 1999.
Urodzony 20 kwietnia 1971 r., zmarł 3 maja 2013 roku.

✚ Kazimierz Bednarek

Lekarz, specjalista w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz organizacji ochrony zdrowia, studia w Akademii Medycznej w Łodzi ukończył w roku 1955.
Urodzony 19 lutego 1929, zmarł 14 maja 2013 r.

✚ Mieczysław Tomasiak

Lekarz, doktor n. med., specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, medycyny sportowej i medycyny przemysłowej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończył w roku 1955.
Urodzony 17 lipca 1930 r., zmarł 16 maja 2013 roku.

✚ Janina Gehrke

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii dziecięcej i ortodoncji, studia

w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1963.
Urodzona 14 lipca 1938 r., zmarła 27 maja 2013 roku.

✚ Krystyna Ciechanowska

Lekarz, specjalista w dziedzinie medycyny ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończyła w roku 1958.
Urodzona 14 maja 1934 r., zmarła 14 czerwca 2013 roku.

✚ Barbara Miś-Hynek

Lekarz, specjalista w dziedzinie radiodiagnostyki, studia w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie ukończyła w roku 1982.
Urodzona 1 września 1956 r., zmarła 5 lipca 2013 roku.

✚ Maria Jurczyszyn

Lekarz dentyista, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończyła w roku 1963.
Urodzona 1 kwietnia 1940 r., zmarła 10 lipca 2013 roku.

✚ Alicja Zawiaślak

Lekarz, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i medycyny przemysłowej, studia w Akademii Medycznej w Krakowie ukończyła w roku 1953.
Urodzona 20 sierpnia 1926 r., zmarła 28 lipca 2013 roku.

✚ Ryszard Palacz

Lekarz, specjalista w dziedzinie ginekologii i położnictwa, studia w Akademii Medycznej w Gdańsku ukończył w roku 1963.
Urodzony 31 grudnia 1939 r., zmarł 8 września 2013 roku.

✚ Lech Zomrowski

Lekarz, doktor n. med., specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej, studia w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie ukończył w roku 1964.
Urodzony 16 lutego 1936 r., zmarł 18 września 2013 roku.

✚ Sylwester Milczarek

Lekarz, doktor n. med., specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej, studia w Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończył w roku 1971.
Urodzony 10 listopada 1943 r., zmarł 27 września 2013 roku.

✚ Krystyna Kwiatkowska

Lekarz, specjalista w dziedzinie neurologii, studia w Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończyła w roku 1962.
Urodzona 30 lipca 1936 r., zmarła 4 października 2013 roku.

✚ Aleksandra Raszeja-Sawicka

Lekarz, specjalista w dziedzinie medycyny przemysłowej, studia w Akademii Medycznej w Poznaniu ukończyła w roku 1963.
Urodzona 9 marca 1940 r., zmarła 5 października 2013 roku.

Doktor Lech Zomrowski „Wujek”

16.02.1936–18.09.2013



21.09.2013 na cmentarzu parafialnym św. Trójcy tłumy żałobników żegnały doktora Lecha Zomrowskiego. Przyjaciele wiedzieli, że od pewnego czasu zmagał się z ciężką chorobą, lecz Jego śmierć, choć przewidywana, napełniła wszystkich smutkiem. Odszedł człowiek dobry i szlachetny, doskonały lekarz chirurg w rozumieniu nie tylko sztuki chirurgicznej, lecz także w swym podejściu do pacjentów, których traktował jak przyjaciół.

Dr Lech urodził się 16.02.1936 w Gdyni. Tam też spędził okres wojny, a po wyzwoleniu przeniósł się do Bydgoszczy. Tu ukończył szkołę podstawową i liceum. Wtedy podjął pracę jako sanitariusz w Szpitalu Ogólnym nr 1 (obecny „Jurasz”). Wkrótce rozpoczął naukę w Szkole Felczerskiej w Toruniu, po ukończeniu której pracował w Pogotowiu Ratunkowym w Bydgoszczy jako felczer. Studia medyczne odbył w Akademii Medycznej w Szczecinie w latach 1958–1964. Po studiach podjął pracę w Bydgoszczy na II Oddziale Chirurgicznym, kierowanym wówczas przez doc. Jerzego Manickiego. Tam też uzyskał I i II stopień specjalizacji z zakresu chirurgii ogólnej. Po powołaniu II Wydziału Lekarskiego AM w Gdańsku, a później AM w Bydgoszczy, pracował jako nauczyciel akademicki. W 1989 obronił pracę doktorską z zakresu chirurgii naczyń, której promotorem był prof. Zygmunt Mackiewicz. Oprócz szpitala dr Zomrowski przez kilkanaście lat pracował w Poradni Chirurgicznej na Bartodziejach oraz w Sanitasie. Po

odejściu na emeryturę był nadal aktywny zawodowo w poradniach, a także czynnie uczestniczył w niemal wszystkich ważnych wydarzeniach chirurgicznych w naszym regionie i w Polsce.

Osobiście dr Lecha poznałem w 1987, gdy powrócił ze stażu zawodowego w Berlinie. Był człowiekiem niezwykle łatwo nawiązującym kontakt z innymi. Szczery, przyjacielski, dowcipny. Nazywaliśmy Go „Wujkiem”. Bo istotnie był jak dobry wujek-przyjaciel. Przy operacjach spokojny rzeczowy. Pomagał wszystkim tak, jak umiał. Asystował nam, młodym, do zabiegów nawet w nocy, doradzając, wskazując na pułapki chirurgii. Miał specyficzny język na sali operacyjnej. Jego nazewnictwo narzędzi weszło nawet do naszego ówczesnego języka. Kozik to skalpel, „naplucie” to środek antyseptyczny na kikut wyrostka i inne. Jego słynne: „Spokojności chłopoku” naprawdę uspokajało i pomagało nawet przy bardzo trudnych zabiegach. Jeśli mógł w czymś pomóc, zawsze to robił, bardzo często z własnej inicjatywy. Był niezrównanym organizatorem. Jako znany chirurg miał liczne znajomości, które w latach 70. i 80. zaowocowały pomocą w organizowaniu spotkań, sympozjów a nawet sprzętu dla Kliniki. W 1984 prof. Mackiewicz zorganizował Zjazd Sekcji Chirurgii Serca i Naczyń TCHP. Kiedy na półkach sklepowych świeciły pustki, dzięki dr Lechowi udało się tak pokierować zaopatrzeniem, że nawet goście zagraniczni nie zauważyli chyba, że są w kraju, gdzie niedawno skończył się stan wojenny.

Nie można w krótkim tekście streścić kilkudziesięciu lat pracy Dr. Lecha. Wszystkich dyżurów, operacji, porad w przychodniach. Pamięć o nim pozostała w nas i wśród Jego pacjentów, których traktował tak, że stanowiło to wzór nie tylko dla młodych adeptów chirurgii. Nawet będąc chory pomagał innym. Do końca, tak jak się nauczył w swoim pracowitym i jakże ambitnym życiu, a także tak jak nauczał nas, z którymi miał okazję pracować.

Spoczywaj w pokoju, Doktorze!
„Spokojności chłopoku!”

W imieniu współpracowników i przyjaciół
Wojciech Szczęśny

Podziękowania

Z ogromnym wzruszeniem i serdecznością odebrałem wspaniale napisane wspomnienia o mojej zmarłej żonie Danucie, za co składam wraz z moimi synami Wojciechem i Markiem, Wszystkim Autorom najserdeczniejsze podziękowanie, wyrazy uznania i szacunku.

Franciszek Szypliński z Synami i ich Rodzinami

Od red. Wspomnienie o pani doktor Danucie Szyplińskiej ukazało się w „Primum non nocere” nr 8/9 (256/257) 2013.

Agencja Ubezpieczeniowa Tomasz Czajkowski

www.czajkowski-ubezpieczenia.pl

zajmujemy się obsługą ubezpieczeń:

- od odpowiedzialności cywilnej lekarzy,
- NZOZ i innych podmiotów,
- pakietowych OC/AC/NW,
- gabinetów lekarskich,
- domów i mieszkań.

Tomasz Czajkowski
ul. Opławiec 48 • 85-469 Bydgoszcz

Najniższe
ceny!



Zadzwoń!

Ubezpiecz się w PZU

Pomyśl o bezpieczeństwie
swoim i swojej rodziny

tel. 601 672 559 • 52 581 66 33

Lekarze z naszej Izby na trasach biegowych i tenisowych kortach



8 czerwca 2013 r. drużyna BIL wystartowała w II biegu na 10 km w Niemczu. Impreza „Biegaj z Victorią” w Niemczu, była jednocześnie **II Mistrzostwami Bydgoskiej Izby Lekarskiej na dystansie 10 km.** Klasyfikacja indywidualna:

- I miejsce – dr Artur Mieczkowski – 00:46:22
- II miejsce – dr Piotr Ignaczak – 00:46:24
- III miejsce – dr Michał Wawrzyniak – 00:46:30.

Kolejne miejsca: Zbigniew Kula, Bartosz Kulas, Daria i Tomasz Ługowscy. W klasyfikacji drużynowej zawodnicy BIL wywalczyli IV miejsce (2:19:16) za drużyną MON (1:46:40), TKKF „Kolejarz” Bydgoszcz, JW 1515, a wyprzedzając drużynę „Brzoza Biega” i „Victorii” Niemcz. Za rok uczestnicy deklarują poprawić uzyskane wyniki.



29 września 2013 roku w Toruniu, na kortach „Przy Skarpie” odbyły się **XIV Mistrzostwa Lekarzy Kujaw i Pomorza w tenisie ziemnym.** W rywalizacji brało udział 13 zawodników, w tym „Capo di tutti capi” naszego środowiska lekarsko-tenisowego, profesor Waldemar Jędrzejczyk, wiecznie młody 80-latek. Klasyfikacja indywidualna:

- I miejsce – dr Piotr Danielewicz – kardiolog z Grudziądzka,
- II miejsce – dr Aleksander Skop – ginekolog z Torunia,
- III miejsce – dr Krzysztof Kula – Centrum Onkologii w Bydgoszczy.



Uczestnicy zawodów tenisowych



Uczestnicy biegu na 10 km

Nasz kolega z Grudziądzka był bezkonkurencyjny. We wszystkich grach turniejowych stracił tylko 2 gemy. Kolejne spotkanie tenisowe już w grudniu – III Halowe Mistrzostwa Lekarzy Pomorza i Kujaw – w Bydgoszczy.

Obie wymienione imprezy sportowe, mające za cel promowanie zdrowego trybu życia w środowisku lekarskim, odbyły się pod patronatem i wsparciem finansowym BIL. Zachęcamy wszystkich lekarzy BIL do przyłączenia się do nas, uczestnictwa w sportowej rywalizacji, a jeżeli to trudne, to chociaż kibicowania. O własnych propozycjach imprez sportowych oraz wszelkich inicjatywach, a także własnych osiągnięciach sportowych proszę pisać na adres: zbigniew.kula@co.bydgoszcz.pl lub redakcji „Primum Non Nocere”.

Z koleżeńskim pozdrowieniem – Zbigniew Kula

BIL „biega” w Berlinie

29 września 2013 r. odbył się jeden z sześciu (obok Tokio, Nowego Jorku, Chicago, Bostonu i Londynu) największych światowych maratonów – 40 BMW Berlin Maraton. Bydgoską Izbę Lekarską na tegorocznej berlińskiej trasie reprezentował Michał Wawrzyniak, lekarz rodzinny z Solca Kujawskiego, który pokonał dystans 42,195 metrów w czasie rekordu życiowego 3 h 41 min 49 sek. Czas ten uplasował Pana doktora na 9877 miejscu spośród 36544 biegaczy (!!!) ze 126 krajów świata, którzy przekroczyli linię mety. Zarejestrowanych do biegu było 41120 osób. Dodać należy, iż właśnie w niedzielnym maratonie padł rekord świata, pobity przez Kenijczyka Wilsona Kipsanga w czasie 2 h 03 min 23 sek, co pokazuje w jak szybkim tempie rozgrywany był ten bieg. Sama impreza była zorganizowana per-



fekcyjnie, zgodnie ze słynnym niemieckim porządkiem. Do pomocy zatrudnionych było 5 tys. wolontariuszy, a biegaczy na trasie maratonu wspierało około 1mln kibiców.

Warto odnotować, że pan Michał ukończył już 9 maratonów i 17 półmaratonów, a w wielu z nich reprezentował naszą Izbę.

mw

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia pod działalność medyczną – gabinety lekarskie, gabinety zabiegowe, blok operacyjny przy ul. Pestalozziego 7 (ALFA-MED) w Bydgoszczy.

Możliwość obsługi rejestracji, pomoc administracyjna, indywidualne warunki najmu, parking dla pacjentów.

Zainteresowane osoby proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 600 262 738

ultrasonografy.pl



Klinika Kardiologii
Fundacja na Rzecz
Rozwoju Kardiologii



zaprasza

11 stycznia 2014 r. godz. 10.00
na KONFERENCJĘ

**POSTĘPY
W DIAGNOSTYCE
I LECZENIU
NIEWYDOLNOŚCI SERCA**
Niewydolność serca w wieku
podeszłym – wyzwania
współczesnej kardiologii



Sala Audytoryjna
Collegium Medicum UMK
ul. Jagiellońska 13-15 w Bydgoszczy
Informacje na stronie:
www.kardiologia.biziel.pl

K U P I Ę

**NZOZ
POZ/AOS**

Henryk Oboński,
tel. **601 557 991**

Kongres Naukowo-Szkoleniowy

Zdrowie Polaków



Szanowni Państwo!

Pragniemy poinformować, że Polskie Towarzystwo Lekarskie organizuje Kongres Naukowo-Szkoleniowy – „Zdrowie Polaków dziś i jutro”. Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się **8 listopada 2013 roku o godzinie 14.00** na Zamku Królewskim w Warszawie w czasie wręczenia Medalii Gloria Medicinae, na którą to uroczystość serdecznie Państwa zapraszamy. Część wykładowa Kongresu odbędzie się **9 listopada 2013 w godzinach od 9.00 do 16.30** w Centrum Dydaktycznym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Wszystkie informacje dotyczące Kongresu znajdują się na stronie: www.kongresptl.pl

Zapraszamy



do BIURA RACHUNKOWO-PODATKOWEGO

- ▶ Specjalizujemy się w rozliczaniu podatkowym podmiotów świadczących **USŁUGI MEDYCZNE**.
- ▶ Nasze Biuro łączy **TRADYCYJNĄ KSIĘGOWOŚĆ Z NOWOCZESNYMI TECHNOLOGIAMI**, opartymi m.in. na komunikacji online/ e-mail/sms/tel.
- ▶ **SZANUJĄC PAŃSTWA CZAS**, wychodzimy naprzeciw, dojeżdżamy i odbieramy dokumenty bezpośrednio u zainteresowanego.

mgr Raman Gajgiel

☎ 508303873 • 52 5243584
www.bigbiuro.pl
Bydgoszcz, ul. Szajnochy 11

Mój jest ten kawałek podłogi!...

...Być albo nie być... oto jest pytanie...

William Shakespeare



Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Było to późnym latem, kiedy słuchając radia usłyszałem z ust Pani prowadzącej program zdanie, które lekko mną wstrząsnęło. Otóż ta Pani w sposób absolutnie autorytarny powiedziała, że osoba nieistniejąca w żadnym z portali społecznościowych skazuje się na niebyt. Zdałem sobie sprawę, że osoba wypowiadająca te słowa mogła nic nie wiedzieć o Parmenidesie, greckim filozofie żyjącym 2,5 tysiąca lat temu, który w swoich rozważaniach udowodnił, że niebytu nie ma i nie może być. Ten niebyt Parmenidesa zdaniem Tomasza z Akwinu to niebyt absolutny. Mimo to dopuszcza On jednak istnienie tzw. niebytu względnego. Nie wnikając dalej w te rozważania filozoficzne, pytanie postawione przez księcia Danii na początku III aktu wielkiej sztuki (tu w/w cytata pochodzi z tłumaczenia dramatu przez naszego wspaniałego kolegę Ryszarda Długołęckiego) jest pytaniem zasadnym, przynajmniej dla mnie. Nie należę do żadnego z portali i należę nie zamierzam i wcale z tego powodu nie czuję się gorzej od tych, dla których przynależność do nich jest koniecznością. Tym niemniej pytanie Hamleta jest dla mnie pytaniem ważkim! Być? Czyli nadal istnieć na łamach naszego periodyku, mimo że to już ćwierć wieku, kiedy w nim istnieję! Czy może już nie być?

Przyznam, że coraz bardziej przychyliam się do tej drugiej opcji!!!

Decyzja trudna, ale na razie jej nie podjąłem i się jeszcze nie żegnám.

Wasz jak zwykle, ale już się wahający

A. Martynowski

WYNAJMĘ DWA GABINETY LEKARSKIE W PILE

CENA DO UZGODNIENIA

zainteresowane osoby proszę o kontakt pod nr tel:

603 619 621

Do WYNAJĘCIA gabinetu dla lekarzy

w Przychodni Lekarza Rodzinnego przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy

Kontakt tel: **603 619 621**

terMedia zaprasza

- **22–23 listopada 2013 r. Trendy w alergologii** • **28 listopada 2013 r. WOŚP Program Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków w Polsce SŁUCH NOWORODKA** • **28–30 listopada 2013 r. V Kongres Top Pulmonological Trends** • **30 listopada 2013 r. VII Wielkopolskie Dni Hipertensjologii**

Bydgoska Izba Lekarska zaprasza swoich członków

Kurs resuscytacji krążeniowo-oddechowej (BLS z AED) dla lekarzy i lekarzy dentyków

● 7 grudnia 2013 r.

Kurs obejmuje 8 godzin zajęć, w tym wykłady, stacje ćwiczeniowe oraz scenariusze symulowane na manekinach. Początek szkoleń o godz. 9.00 w siedzibie Bydgoskiej Izby Lekarskiej. Koszt uczestnictwa w kursie – 50 zł od osoby. W przerwie zaplanowana jest przekąska, kawa, herbata.

Uczestnicy szkolenia po zaliczeniu kursu otrzymają certyfikat Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz zaświadczenie o przyznanych 8 punktach edukacyjnych.

Zgłoszenia: mgr Karina Lemanik-Dolny, biuro BIL, od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00–16.00, tel. (52) 346 07 80 wew. 12, szkolenia@bil.org.pl. Informacje również na stronie www.bil.org.pl w zakładce Szkolenia. Serdecznie zapraszamy!

Przypominamy! Składki!

- Bydgoska Izba Lekarska przypomina wszystkim lekarzom o obowiązku terminowego płacenia składki członkowskiej na jej rzecz. Istnieje możliwość złożenia stałego zlecenia w banku.
- Każdy lekarz, członek BIL, ma przypisany indywidualny numer konta do wpłat składki członkowskiej. Informacja o koncie dostępna w BIL.
- Miesięczna wysokość składki członkowskiej obowiązująca lekarza od października 2008 r. wynosi **40 zł**, lekarza stażystę – **10 zł**. Lekarz rencista lub emeryt może mieć ustaloną miesięczną składkę w kwocie 10 zł na podstawie uchwały ORL BIL, zgodnie z § 2 uchwały NRL nr 8/08/V.
- Niezapłacenie należności w terminie powoduje naliczanie odsetek ustawowych. Po okresie trzech miesięcy od otrzymania upomnienia wszczęte zostanie postępowanie egzekucyjne.
- Emeryci i renciści, którzy nie wykonują zawodu lekarza, proszeni są o powiadomienie o tym fakcie Izby na piśmie, ponieważ mogą zostać zwolnieni z obowiązku uiszczania składki członkowskiej.
- Obowiązujące przepisy dotyczące wysokości składki członkowskiej to uchwała Naczelnej Rady Lekarskiej nr 8/08/V z dnia 4 kwietnia 2008 r., która weszła w życie z dniem 1 października 2008r. (do wglądu na naszej stronie internetowej).
- W razie pytań bądź sprawdzenia ewentualnych zaległości prosimy o kontakt z księgowością BIL: Jolanta Trystuła, tel. 52 3460084 wew. 14, e-mail: jola@bil.org.pl.

Skarbnik BIL – lek. dent. Andrzej Kuliński

Zapraszamy lekarzy seniorów!

● W pierwszą listopadową środę (**6.11. godz. 14.30**) gościem lekarzy będzie dr n. med. Elżbieta Narolska-Wierczewska z wykładem „Programy profilaktyczne w chorobach zakaźnych”. **Uwaga!** W trakcie spotkania będzie możliwość bezpłatnego zaszczepienia się przeciw grypie. Chętnych zapraszamy!

● **14 grudnia 2013 (sobota)** do siedziby BIL na **spotkanie wigilijno-noworoczne!** Początek o godz. 12:00.

Medyczna Noc w Operze

Szanowni Państwo, spotkajmy się **28 lutego 2014 r.** na balu w Operze Nova! Gwiazdą wieczoru będą „Skaldowie”, a do tańca zagra zespół muzyczny „Adelibanda”. Nadwąłone tańcem siły podreperuje wykwinna kolacja. Sprzedaż biletów w siedzibie Izby po Nowym Roku. Więcej informacji w następnych numerach „Primum non nocere”.

Mikołajkowa zabawa dla dzieci!

Zachęcamy lekaarskie maluchy (wiek 3–12 lat) do obejrzenia 8 grudnia w Adrii spektaklu teatralnego „Liliputka i Wielkoludek”. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 11.00 (będzie trwało ok. 60 min), a po nim zapraszamy do zabawy z animatorami. Na koniec Święty Mikołaj wręczy dzieciom upominki. Zapisy do końca listopada. Kontakt: tel. 52 3460084 – Jolanta Klewicz, BIL.

Koncerty w Ostromecku

Mamy dla Państwa dwa dwuosobowe zaproszenia na koncert „Danza del Fuego”. Prosimy dzwonić 14 listopada od 9 do 11, pani Jolanta Klewicz, tel. 346 00 84.

● **Koncert zespołu Collegium Vocale** Bydgoszcz, **03.11.2013**, godz. 16:00. Zapraszamy serdecznie na występ uhonorowanego nagrodą Fryderyka zespołu Collegium Vocale (Patrycja Cywińska-Gacka – sopran, Janusz Cabała – kontratenor, Michał Zieliński – baryton, Łukasz Hermanowicz – baryton) podczas którego zaprezentowany zostanie obszerny program pieśni renesansowych. Koncert poprowadzi Urszula Guźlecka. Na uczestników tego wydarzenia czeka miła niespodzianka.

● **Koncert zespołu „Danza del Fuego”, 24.11.2013**, godz. 16:00. Zimne, listopadowe popołudnie rozgrzeją gorące rytmy flamenco. W niezwykłą podróż do Andaluzji zabierze naszą publiczność bydgoska formacja „Danza del Fuego” (Dorota Dziecioł – taniec; Sławomir Dolata – gitara, śpiew; Maciej „Mustafa” Giżewski – cąjón, śpiew). W programie zespołu znajdują się tradycyjne i znane formy flamenco, jak również własne kompozycje i aranżacje.

PRACA

Szpital Wielospecjalistyczny im. dr. Ludwika Błażka w Inowrocławiu, ul. Poznańska 97, zatrudni na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej **lekarzy specjalistów** w zakresie **chorób wewnętrznych, neurologii i anestezjologii i intensywnej terapii**. Kontakt – Naczelny Lekarz Szpitala tel. (52) 3545323, sekretariat: 320.

NZOZ nawiąże współpracę z **lekarzem stomatologiem i lekarzem ortodontą** wykonującym aparaty stałe. Kontakt: 502 029 249.

Okulistę do pracy w przychodni na 1/2 etatu lub na kontrakt przyjmę. Tel. 538 463 319.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Miejsko-Gminna Przychodnia w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 80, poszukuje do pracy **lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej**. Wymiar czasu pracy, forma zatrudnienia oraz warunki finansowe do uzgodnienia. Kontakt tel. 52 3313162, sekretariat@przychodnia-swiecie.pl

NZOZ ELIDENT zatrudni **lekarza stomatologa**. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 601 62 79 55. NZOZ „ELIDENT”, ul. Glińki 81, 85-861 Bydgoszcz, tel. 52 3271798.

Zatrudnię **lekarza POZ** w godzinach popołudniowych w przychodni przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy. Kontakt tel. 603 334 530.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Leśna” sp. z o.o w Bydgoszczy ul. Czerkaska 22 zatrudni **lekarzy specjalistów medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, pediatrę** i lekarzy po 3. roku wymienionych specjalizacji. Oferujemy bardzo dobre warunki pracy i płacy. Szczegółowe informacje – Dział Kadr, tel. 52 3415421.

Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy zatrudni od zaraz **lekarzy specjalistów w zakresie chorób płuc, chorób wewnętrznych, onkologii klinicznej, patamorfologii, radiodiagnostyki**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować pod adresem: Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy, ul. Semiryjna 1, 85-326 Bydgoszcz lub telefonicznie: 52 3256735.

„Pallmed” sp. z o.o. prowadząca NZOZ Dom Sue Ryder w Bydgoszczy, ul. Roentgena 3, zatrudni **lekarza specjalistę psychiatrii** lub **lekarza w trakcie specjalizacji**. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Kontakt: hr@domsueyder.org.pl

Przychodnia NZOZ „Promedica GP” w Bydgoszczy ul. Szelburg-Zarembiny 19 zatrudni **lekarza medycyny rodzinnej** lub **lekarza internistę** w pełnym wymiarze godzin oraz w godzinach popołudniowych na atrakcyjnych warunkach. Kontakt 531 987 707.

NZOZ nawiąże współpracę z **lekarzem stomatologiem i lekarzem ortodontą** wykonującym aparaty stałe. Tel. 502 029 249.

BMW
Comfort Lease

www.bmw-
dynamicmotors.pl



Radość z jazdy



JEDNO MARZENIE JUŻ ZA **89 900 ZŁ**

BMW SERII 1 SPECIAL EDITION

Umów się na jazdę próbną u dealera BMW Dynamic Motors

Dealer BMW

Dynamic Motors Bydgoszcz

ul. Fordońska 264

85-790 Bydgoszcz

Tel: +48 52 339 51 10

www.bmw-dynamicmotors.pl

Dealer BMW

Dynamic Motors Toruń

ul. Olimpijska 8

87-100 Toruń

Tel: +48 56 645 21 79

www.bmw-dynamicmotors.pl

SX4 S-CROSS

Nowa definicja crossovera



Dynamiczny

Wszechstronny

Stylowy

Robert Korzeniowski

Robert Korzeniowski

Ambasador modelu SX4 S-CROSS

**4x4
ALLGRIP**



Suzuki SX4 S-CROSS

Nowy Suzuki SX4 S-CROSS to nowoczesny crossover dla aktywnych. Dzięki napędowi na 4 koła ALLGRIP jest niezawodny w każdych warunkach, latem i zimą. Nowatorskie nadwozie kryje obszerną i komfortową kabinę pasażerską oraz długą przestrzeń bagażową (430 litrów pojemności). Wzorowy poziom bezpieczeństwa oraz dopracowane, oszczędne jednostki napędowe dopełniają obrazu tego wszechstronnego crossovera.

SX4 S-CROSS to idealny samochód do miasta i na rodzinne wyprawy.


SUZUKI

Way of Life!

YAMA

ul. Szosa Gdańska 28, Osielsko, tel.: 52 360 53 11, www.yama.suzuki.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 4,4 do 5,9 l/100 km i od 115 do 135 g/km w zależności od wersji.
Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl

Rekomendujemy olej

